

Gazeta



Mosińsko-Puszczykowska

cenę 2 zł



październik 2008

Jedna lekarka powiedziała mi kiedyś, że się cieszy, że jeszcze żyję

strona 6



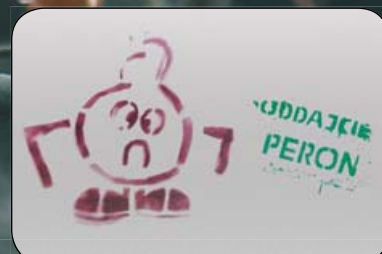
Sam podjął decyzję i uratował życie pracownikowi jednego z mosińskich zakładów. Otrzymał za to najwyższe odznaczenie od Prezydenta RP

strona 9

"Fikający problem"

Mają pasję, mają zainteresowania. Wiedzą, co chcą robić w wolnych chwilach, i z kim chcą ten czas spędzić.

strona 8



- Nowiny z gminy - str. 3-5
- Adwokat radzi- str. 10
- Kolekcjoner - str. 25



- Biała niedziela
w Puszczykowie - str. 11
- Rozmowa z pilotem F-16 - str. -21



CHATA POLSKA PL. 20 PAŹDZIERNIKA 24 UL. LESZCZYŃSKA 47 MOSINA

ALKOHOL OD A DO Z

WĘDLINY - CODZIENNIE NOWA DOSTAWA

PROMOCYJNE CENY

BLISKO, ŚWIEŻO I ZASOBNIE

GODZINY OTWARCIA:
CODZIENNIE OD 6.00 DO 22.00
NIEDZIELA OD 10.00 DO 20.00

ZAPRASZAMY



Mosina Nowiny z gminy

Rogalinek

- Nowym dyrektorem Szkoły Podstawowej została Katarzyna Jaszcak, która wygrała konkurs na to stanowisko. Władze miasta podziękowały dotychczasowemu dyrektorowi - Kazimierzowi Gzikowi za dziesięć lat pracy.
- W festynie z okazji pożegnania lata, który zorganizowała Rada Sołecka wzięło udział wielu mieszkańców, atrakcji nie było mało: zabawy dzieci, pokazy strażackie, tańce, grochówka, pieczenie ziemniaków i kiełbasek przy ognisku.
- Ukończono drugi etap budowy chodnika z odwodnieniem przy ul. Mostowej.
- Przed świetlicą, od strony terenu rekreacyjnego została położona kostka brukowa, w budynku wymieniono okna, trwa remont WC.
- Grunt nad Wartą jest już własnością gminy (do tej pory był własnością skarbu państwa), co pozwoli w teren inwestować. Odbывая się tu imprezy dla mieszkańców Rogalinka.

Sasinowo

- Jak dowiedzieliśmy się od jednego z mieszkańców gorący temat we wsi, to radar. Okazuje się, że wielu kierowców z Sasinowa zapłaciło już mandat za przekroczenie szybkości, co odniosło pożądaną skuteczną - jeżdżą wolniej. Sceptykom, którzy uważali, że szkoda było gminnych pieniędzy na to urządzenie, można śmiało powiedzieć: koszty zwrócą się, a przepisowa jazda na pewno przełoży się na mniejszą liczbę wypadków.
- Podpisano już umowy użyczenia z kilkoma właścicielami gruntów położonych wzdłuż drogi powiatowej pod budowę chodnika i ścieżki rowerowej. Jak informuje burmistrz Zofia Springer wszyscy właściciele podeszli do tego z troską i zrozumieniem, dlatego można było tak szybko zawrzeć umowy, docelowo teren zostanie przez gminę wykupiony.

Czapury

- Podczas tegorocznych dożynek w Czapurach, wspólnych dla Wiórka, Czapur i Babek burmistrz gminy Z. Springer od społeczności tych miejscowości oraz Nadwarciańskiego Stowarzyszenia Obywatelskiego otrzymała pamiątkowy łańcuch symbolizujący piastowany urząd.
- Z inicjatywy sołtysa Czapur - Waldemara Waligórskiego i sołtysa Wiórka - Mariana Osucha przeprowadzono także kwestę na rzecz mieszkańców dotkniętych stratami spowodowanymi trąbą powietrzną. Zebrano 700 zł, pieniądze przekazano do Urzędu Miejskiego w Ujeździe.
- Po rozstrzygnięciu przetargu na budowę świetlicy wiejskiej rozpoczęła się budowa obiektu, który będzie służył mieszkańcom trzech wsi.
- Ogłoszono przetarg na budowę chodnika przy ul. Gromadzkiej.
- W październiku rozpocznie się przed szkołą budowa zatoki dla autobusów szkolnych.
- Święto pieczonej pyry zorganizowane 20 września przez Koło Emerytów i Rencistów pod kier. Danuty Paszkiewicz opisujemy w oddzielnym artykule.

Nowinki

- Zasady korzystania z otwartego niedawno Centrum Internetowego omówiono na zebraniu wiejskim 23 września br. Spotkanie z burmistrzem było także okazją do przedstawienia problemów mieszkańców: wnioskowano o kontynuację remontu świetlicy OSP (wymieniony jest już dach, przygotowuje się wymianę

instalacji elektrycznej), oświetlenia ul. Dębowej, Wierzbowej i Krótkiej oraz tłuczniowanie ulic, przede wszystkim Dębowej.

Krosno

- Trwa budowa drugiego etapu szkoły dla dzieci z Mosiny i Krosna (pierwszy kosztował 2.257.000, drugi 1.664.000), zakończono już budowę boiska wielofunkcyjnego.
- Powstaje projekt ścieżki rowerowej Krosno - Drużyna, ważna inwestycja, która poprawi bezpieczeństwo mieszkańców przemieszczających się z Krosna do stacji kolejowej w Drużynie i odwrotnie.
- Gmina zleciła wykonanie projektu adaptacji szkoły w Krosnie na przedszkole.

Korzonkowo

- Dzień konia rekreacyjnego i zawody o puchar burmistrza zorganizowali tu Marek Szeszuła i Rafał Markowski. Na imprezie obecni byli: burmistrz Zofia Springer i przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Szeszuła. Według opinii uczestników była to bardzo ładna, udana impreza plenerowa.

Mosina

- Bieżące problemy wsi omówiono na spotkaniu burmistrza gminy z sołtysami 10 września br. Poruszono m.in. takie tematy: równanie dróg, komunikacja gminna, zbieranie podatków, przepływ informacji, zaśmiecenie gminy.
- Na uroczystość Podniesienia Krzyża Bożena Michalak z Mosiny przygotowała z dziećmi (Paciorki Różańca) inscenizację teatralną o synu marnotrawnym, wystawioną pod Krzyżem przy ul. Śremskiej 14 września. W nabożeństwie licznie uczestniczyli mieszkańcy osiedla, Mosiny i goście z zewnątrz.
- 19 września na terenie gminy Mosina i Puszczykowo odbyła się ogólnopolska uroczystość obchodów 90 - lecia istnienia Związku Leśników Polskich Parków Narodowych. Wzięli w niej udział przedstawiciele wszystkich Parków w Polsce.
- Komisja Zdrowia Rady Miejskiej na wrześniowym posiedzeniu omówiła sprawy leczenia mieszkańców gminy na oddziale paliatywnym puszczykowskiego szpitala. Pacjentami oddziału dla przewlekle chorych są głównie mieszkańcy naszej gminy. Na wniosek komisji Rada Miejska przeznaczyła 30.000 zł na potrzeby tego oddziału.
- Mosiną odwiedziła delegacja z Seelze - zaprzyjaźnionej gminy spod Hanoweru. Po raz pierwszy przyjechał tu nowy burmistrz - Detlef Schallhorn, z którym wcześniej władze miasta spotkały się w Niemczech. Delegacja wzięła udział m.in. w tegorocznych dożynkach i odsłonięciu Obelisku Pamięci Społeczności Ewangelickiej na ul. Poniatowskiego. Oprócz partnerstwa samorządów obie gminy stawiają na współpracę harcerzy, uczniów i sportowców oraz zacieśnienie kontaktów organizacji pozarządowych.

Inwestycje

- Rozstrzygnięto przetarg na trzy projekty (za kwotę 298.800zł.) - na budowę budynku komunalnego z mieszkaniami socjalnymi w Daszewicach, przedszkola w Wiórku i modernizację starej szkoły w Krośnie na przedszkole. Na to zadanie wpłynęło aż 26 ofert.
- Rozstrzygnięto przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej budowlano - wykonawczej na utwardzenie i odwodnienie osiedla Czarnokurz (200.000 zł), dla ulic: Wodnej, Kopernika, Wysokiej, Czarnokurz, Leśnej oraz Świerkowej. Dotyczy to utwardzenia wraz z odwodnieniem i budową zbiorników zlewni dla wody deszczowej.
- Trwa remont nawierzchni terenu i budowa nowych miejsc parkingowych przy budynku Urzędu Stanu Cywilnego przy ul. Śremskiej. Prace wykonuje firma Budbruk z Czempinia. Inwestycja będzie kosztowała 149.709 zł.

Wielkie otwarcie!

JUŻ OD 17 PAŹDZIERNIKA

ZAPRASZAMY
NA ZAKUPY
ORAZ LICZNE ATRAKCJE

MOSINA
UL. KOLEJOWA 33

NETTO

więcej za mniej

www.netto.pl

Mosina

Nowiny z gminy

Inwestycje

- Ogłoszono przetarg na budowę sieci wodociągowej z przyłączami do Głuszyny Leśnej – na kwotę 375.119 zł (otwarcie ofert 14 października).

- Rozstrzygnięto przetarg na wykonanie kanalizacji deszczowej i kolektora w Krośnie przy ul. Polnej. Wpłynęło wiele ofert: najtańsza wynosiła 1.425.851, kilka opiewało na kwotę powyżej 2 mln zł, najdroższa proponowała wykonanie inwestycji za kwotę 2.561.987. Ciekawe jest to, że „rozstrzał” ofert w wycenie tego zadania wynosił ponad 1.100.000 zł. Trwa analiza ofert - miasto wybierze ofertę najtańszą a inwestor będzie mógł przystąpić do realizacji inwestycji.

- Rozstrzygnięty został przetarg na łączne zadanie - na remont nawierzchni bitumicznej placu parkingowego w Rynku i remont nawierzchni łączącej drogę wojewódzką z ul. Szeroką w Mieczewie. Inwestycja będzie kosztowała ok. 120.000.

- Lada dzień rozpocznie się remont chodnika po obu stronach ulicy Sowińskiego.

- Trwa procedura przetargowa na kontynuację utwardzenia i odwodnienia ul. Szkolnej w Pecnej. Zadanie będzie kosztowało około 1 mln zł.

- Nowa nawierzchnia – dywanik powstaje na odcinku ulicy Sowinieckiej od Poczty do przejazdu kolejowego.

- Miasto czeka na dostawę nowego samochodu wożącego do szkoły dzieci niepełnosprawne, na który gmina otrzymała 90.000 zł dofinansowania z funduszu PFRON. Autobus będzie wyposażony w windę. Gmina dołożyła do tego zakupu 42.000 zł.

- Kwotę 824.290 zł gmina przeznaczyła na pierwszy etap budowy długo oczekiwanej świetlicy w Czapurach. Wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Ogólnobudowlane Grekbud z Mosiny. Do lutego 2009 roku ma powstać stan surowy zamknięty wraz z elewacją.

- Zakończono budowę utwardzenia i kanalizacji deszczowej ulicy Konopnickiej, 18 września odbył się odbiór inwestycji przez poszczególne służby.(red.)

Sesja Rady Miejskiej w Mosinie

Gorącą dyskusję na wrześniowej sesji wywołało odwołanie radnej Małgorzaty Twardowskiej z funkcji wiceprzewodniczącej Rady Miejskiej w Mosinie. Wniosek o odwołanie złożyło dziesięciu radnych podając w uzasadnieniu, że nie ma potrzeby funkcjonowania dwóch wiceprzewodniczących, ponieważ z obserwacji na przestrzeni kilkunastu lat wynika, że rzadko w pracach Rady uczestniczy dwóch zastępców. W czasie burzliwej dyskusji jeden z wnioskujących radnych przymuszony do odpowiedzi powiedział, że wiceprzewodnicząca utraciła ich zaufanie. W głosowaniu tajnym jedenastu radnych głosowało za odwołaniem, dziesięciu było przeciw. Przewagą jednego głosu radna M. Twardowska została odwołana.

Ważną uchwałą dla sześciu mieszkańców gminy było wyrażenie zgody przez RM na udzielenie im 91% bonifikaty od opłaty z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności.

Radni podjęli uchwałę pozwalającą przystąpić do regulacji płac pracowników samorządowych zatrudnionych w Zakładzie Usług Komunalnych. Kwota przeznaczona na regulację została wypracowana przez ZUK i nie skutkuje zwiększeniem dotacji z budżetu gminy dla zakładu.

Zmiany w budżecie na 2008 rok (uchwała) dotyczyły zwiększenia dochodu o 513.490 (w tym 100 tys. zł przyznało gminie Ministerstwo Edukacji na zagospodarowanie placówek oświatowych), które przeznaczono przede wszystkim na: remont studni w Głuszynie Leśnej; remont świetlic w Radzewicach i Wiórku; dotację dla szpitala w Puszczykowie – 30 tys. - na zakup sprzętu specjalistycznego dla oddziału opieki paliatywnej; regulację płac urzędników wynikające z obowiązujących przepisów; zakup samochodu dla Urzędu Miejskiego, obecnie eksploatowany ma 10 lat i zostanie przekazany Straży Miejskiej; wypłatę stypendiów sportowych; zakup sprzętu pożarniczego i ratowniczego; 280 tys. przeznaczono na dofinansowanie zakupu samochodu bojowego dla OSP Mosina; modernizację oświetlenia w hali sportowej w Mosinie.

Problem żłobków

Rada Miejska powierzyła gminie Śrem wykonywanie zadania gminy Mosina w zakresie obowiązku prowadzenia żłobka dla dzieci zamieszkałych na terenie naszej gminy. Ponieważ Mosina nie ma żłobka, w sytuacji, kiedy dzieci korzystają z tej placówki na innym terenie, gmina, dla której jest to zadanie własne, reguluje należność.

Radni podjęli uchwałę na temat skargi, jaka wpłynęła od osób prywatnych na burmistrza gminy, obwiniająca Urząd o bezczynność. Sprawa dotyczyła przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności. Jak poinformował zastępca burmistrza Przemysław Pniewski wnioskodawcy przez pięć lat nie otrzymali decyzji, ponieważ nie dopełnili formalności w postaci wpisu do księgi wieczystej, a od 2002 roku zajmowało się tym czterech burmistrzów (Zofia Springer, Edward Nowacki, Piotr Janicki i ponownie Zofia Springer). Są oświadczenia pracowników Urzędu, którzy twierdzą, że informowali petentów o konieczności uporządkowania ksiąg wieczystych. Wniosek do Sądu w sprawie ksiąg zainteresowani złożyli dopiero w sierpniu br. Na sesji radni rozpatrywali zasadność skargi. Zdaniem radcy prawnego Rada Miejska nie ma takich kompetencji, a skarga powinna być przekazana do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Jak się okazuje SKO już się tym zajmowało i przyznało gminie rację. Radni jednym głosem przegłosowali jednak uchwałę, która mówi o tym, że Rada będzie skargę rozpatrywać. W ramach nadzoru prawnego, uważa radca prawny, uchwałę tą prawdopodobnie unieważni wojewoda. Skargę złożyli Mariola i Zbigniew Krawczyk.

Komisja Budżetu i Finansów RM zwiększyła swój stan osobowy o pięć osób. Radni, którzy weszli w jej skład zrezygnowali wcześniej z prac w innych komisjach. Obecnie komisja budżetu i finansów liczy 16 osób (rada liczy 21 radnych).

W punkcie wnioski i dyskusje burmistrz Zofia Springer powiedziała m.in., że na terenie gminy realizuje się 150 inwestycji. Zarzut opozycji, że w pierwszym półroczu wykonano zaledwie kilka procent zaplanowanych na rok 2008 zadań inwestycyjnych uznała za niewłaściwy. Przygotowanie dokumentacji i przetargi, co trwa miesiącami, odbywa się właśnie w pierwszym półroczu, realizacja następuje w drugim. Wynik Mosiny na tle innych jednostek samorządowych powiatu poznańskiego, to wynik średni, a za wykonanie inwestycji burmistrza powinno rozliczać się pod koniec roku. Dużo czasu pracy urzędników, mówiła burmistrz, pochłania udzielanie odpowiedzi na zapytania opozycyjnych radnych dotyczące różnych spraw z lat 2002 - 2007, które były już analizowane przez komisje Rady i Regionalną Izbę Obrachunkową, nie wnoszą nic nowego a obecnie paraliżują pracę Urzędu. Burmistrz wciąż otrzymuje pisma, które wymagają oddelegowania urzędników do pracy w archiwach.(red.)



Puszczykowo

Nowiny z gminy

- Zakończyła się budowa ulicy Lipowej. W najbliższym czasie rozpocznie się budowa ulic Źródlanej i Owocowej oraz drogi przebiegającej przez Rynek.

- Zakończono także termomodernizację Szkoły Podstawowej nr 1, koszt ocieplenia wyniósł 500.000 zł.

Psi identyfikator

Puszczykowo, jako jedna z pierwszych gmin w Wielkopolsce, wdraża system mikrochipowej identyfikacji zwierząt. 1 września rozpoczęła się Akcja Bezpłatnego Chipowania zwierząt mieszkańców Puszczykowa. Od samego początku cieszy się ogromnym zainteresowaniem wśród właścicieli czworonogów. Do połowy września zachipowanych zostało 430 zwierząt. Metoda polega na bezpiecznym dla zdrowia zwierzęcia wszczepieniu pod skórę mikrochipa i umieszczenie numeru identyfikacyjnego w Międzynarodowej Bazie Danych. Dzięki temu, w momencie odnalezienia psa w dowolnym kraju Europy, właściciel natychmiast zostaje poinformowany o jego lokalizacji. Do 2012 roku każde zwierzę towarzyszące (pies, kot, fretka) będzie musiało posiadać mikroprocesor umożliwiający jego identyfikację.

Wszyscy zainteresowani mieszkańcy Puszczykowa, mogą zachipować swoje zwierzęta na koszt miasta, po okazaniu dowodu osobistego, w Gabinetie Weterynaryjnym w Puszczykowie, ul. 3 Maja 2, w godzinach przyjęć: pon.- pt. 08:00-10:00 i 19:00-21:00, tel. 8- 133-961, 513-333-917

Ostra jazda

W ciągu miesiąca Straż Miejska ukarała 117 kierowców za przekroczenie dozwolonej prędkości. Za ostrą jazdę kierowcy zapłacili łącznie 21.780 zł

Mieszkańcy protestują

Grupa mieszkańców zaapelowała do władz o zaprowadzenie porządku i spokoju w mieście poprzez wydanie zakazu jazdy po ulicach, terenach leśnych i nadrzecznych dla quadów i hałaśliwych motocykli. Petycja, którą podpisało 101 puszczykowian dotyczyła jednak przede wszystkim apelu o zaprzestanie organizowania na Zakolu Warty hałaśliwych imprez. Mieszkańcy proponowali, aby imprezy, jeśli muszą się odbywać organizowane były, jak dawniej, na terenie boiska MOSiR, co pozwoli uniknąć dewastacji malowniczego zakątka nad Wartą.

Puszczykowska Jesień Kulturalna

Imprezy odbywać się będą co drugi czwartek w Salonie Artystycznym Pałacu Ślubów przy ul. Podleśnej. Będą to koncerty, wystawy, spotkania autorskie. Puszczykowską Jesień Kulturalną zainaugurowano 25 września koncertem barokowym. W następne czwartkowe wieczory wystąpi grupa „Osjan”, biolog, odkrywca i kolekcjoner dźwięków natury Krzysztof Paszkowski, Justyna Szafran oraz rzeźbiarz Wojciech Kujawski. (red.)

Sesja Rady Miejskiej

Potrzebę wywołania uchwały zmieniającej budżet na rok 2008 spowodowało uzyskanie przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej dofinansowania ze środków unijnych na prowadzenie działalności w ramach programu „Aktywizacja zawodowa i społeczna osób zagrożonych wykluczeniem społecznym” i konieczność podpisania umowy między MOPS a Wojewódzkim Urzędem Pracy.

Radni nadali nazwę Helska nowopowstałej ulicy, zgodnie z życzeniem mieszkańców.

Rada podjęła uchwałę o sprzedaży nieruchomości w Rynku do tymczasowemu, wieloletniemu dzierżawcy.

Podjęto też decyzję o wykupie nieruchomości u zbiegu ulic Czarnieckiego i Morenowej.

Miejscy rajcy przyjęli oświadczenie akceptujące propozycję zagospodarowania puszczykowskiego Rynku, prace nad opracowaniem koncepcji trwały kilka miesięcy.

Listy do redakcji

Burmistrz gminy Mosina odpowiada na opublikowany we wrześniowym numerze naszej gazety list do redakcji pt.

„Mam dobry pomysł”

Ryszard Jarczyński, mieszkaniec Mosiny zaproponował w swoim liście rozwiązanie problemu parkowania w naszym mieście poprzez przeznaczenie dawnych terenów łązienek przy ul. Niezłomnych pod budowę parkingu. Propozycja jest bardzo ciekawa, ale niestety spóźniona i niemożliwa do realizacji. Do 1995 roku teren wielkości 1952 m. kw. był własnością gminy Mosina, 13 XI 1995 r. został bezprzetargowo sprzedany razem z budynkiem dawnych łaźni o powierzchni 130 m. kw. za kwotę 34.754, 40 osobom prywatnym (kwota ta została rozłożona na 10 rat). Burmistrzem w tym czasie był Jan Kałuziński, sekretarzem gminy – Jan Marciniak. Nie znam przyczyny, dla której podjęto decyzję sprzedaży terenu w centrum miasta, w którym mógł powstać ciekawy architektonicznie obiekt, czy choćby, jak proponuje Czytelnik parking. Po sprzedaży, na części tego terenu gmina wybudowała promenadę łączącą ul. Niezłomnych z parkingiem przy ul. Kanałowej. Do dziś trwa sprawa odkupienia przez miasto części działki, czyli promenady wybudowanej za publiczne pieniądze. Właściciele nie zgadzają się na ekwiwalent finansowy, jaki gmina im proponuje, czyli sprzedaż. W zamian za promenadę oczekują przyznania terenu gminnego o takiej samej powierzchni, położonego z drugiej strony ich działki. Na to z kolei burmistrz się nie zgadza. Takie są fakty, a dokumenty do wglądu w Urzędzie Gminy.

Burmistrz Gminy Zofia Springer

Zachęcamy Czytelników do udziału w redagowaniu naszej gazety.

Na adres redakcji: Mosina, Topolowa 1 lub e-mail: ebylczynska@op.pl możecie Państwo przysyłać teksty z problemami, sprawami do „załatwienia”, słowem z tym wszystkim, co Was nurtuje. Tym z Państwa, którzy wyrażą takie życzenie pomożemy listy zredagować od strony gramatycznej i stylistycznej. Dane personalne na prośbę autora zachowamy do wiadomości redakcji.

Jedna lekarka powiedziała mi kiedyś, że się cieszy, że jeszcze żyję

Jest słoneczne, wrześnie po południe, Asia siedzi uśmiechnięta w fotelu i macha nogami. Ma długie włosy, bystre oczka, kilka piegów na nosku, jest drobniutka i bardzo szczupła.

- Była maleńka od samego początku, mówi mama Asi. - Miała 10 miesięcy, kiedy zaczęła chodzić, była bardzo zwinna i ruchliwa. Urodziła się z tym, ale o chorobie dowiedzieliśmy się dopiero przed Komunią. Odbierałam Asię ze szkoły, wysiadłyśmy na mosińskim Rynku i chciałyśmy iść do apteki. I raptem nie mogła tego kawałka przejść, zmęczyła się, rozboleły ją nóżki, przykucnęła, było widać jak serduszek mocno jej bije.

Badania wykazały, że dziewczynka cierpi na nadciśnienie płucne pierwotne. Noworodki z tym schorzeniem operuje się, dla Asi było już za późno, kiedy odkryto chorobę.

- Teraz pozostał jej przeszczep serca i płuc.

Dziewczynka porusza się po mieszkaniu, na spacerach mama wyjeżdża z nią wózkami, nie chodzi do szkoły, jest objęta indywidualnym nauczaniem, nauczyciele przychodzą do domu. Czasami sama wychodzi do ogródka, ale:

- Tam jest nudno, nic się nie dzieje, jest za cicho, stwierdza ze śmiechem.

Jest uzdolniona plastycznie i jak przystało na małą artystkę ma swój bogaty świat – wszystkie wolne półki są zastawione jej pracami (z wyjątkiem mieszkania szczurka z plasteliny, które przechowuje w szafce). Ogląda też programy kulinarne, potrafi gotować.

Jak się czujesz?

Na to pytanie, które pada przy każdym spotkaniu Asia zawsze odpowiada: dobrze. Nawet, jeśli dwie minuty wcześniej miała atak duszności i nie mogła złapać powietrza.

- Jedna lekarka powiedziała mi kiedyś, że się cieszy, że jeszcze żyję, śmieje się dziewczynka.

- Asia miała 9 lat, kiedy jej powiedziałam o chorobie, jest zbyt bystra, żeby ją okłamywać i wie, co jej grozi. Bierze leki na obniżenie ciśnienia, na zatrzymywanie się wody w organizmie, na rozrzedzenie krwi i niedotlenienie mózgu.

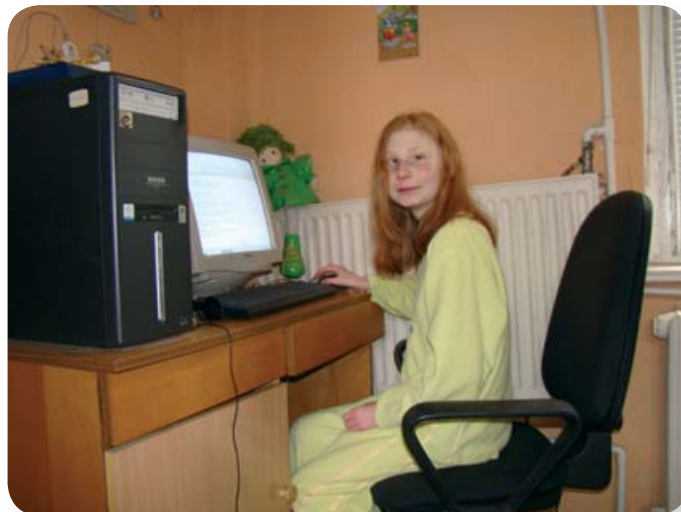
Są dni, że z powodu duszności nie może nawet siedzieć, boli ją lewa ręka - nie ma wówczas mowy o nauce, lekcje trzeba odwoływać. Pani od biologii, którą Asia bardzo lubi pociesza ją: - Nadrobisz wszystko, kiedy się dobrze poczujesz. I nadrabia rzeczywiście.



Mimo to jest bardzo pogodna, nigdy nie płacze, nie marudzi, zawsze wszystko jej się podoba.

- Z głupstwa potrafi się cieszyć. Każdy grosik, który ktoś jej da, to powód do radości, mówi mama.

- Nazbierałam już tyle miedziaków, że kupiłam sobie grę komputerową, wyjaśnia dziewczynka.



Jedno spełnione marzenie

Asia od najmłodszych lat marzyła o wyjeździe do Legolandu w Danii. Dr Wacława Oszczyk – Paluszak z Poznania zgłosiła ją do fundacji „Mam Marzenie”.

- Na wyjazd nie zgodziła się, ponieważ za dużo byłoby wrażeń i serce Asi mogłoby nie wytrzymać, wyjaśnia matka.

W zamian za to kilka lat temu fundacja spełniła drugie marzenie chorego dziecka: komputer.

Lekarze i szpitale

To jedyny temat, który gasi uśmiech na twarzy dziewczynki. Nie opiszemy tych przeżyć właśnie dlatego, żeby jej nie denerwować. Ostatni pobyt Asi w szpitalu w Zabrze miał na celu wykonanie badań kwalifikacyjnych do programu badawczego nadciśnienia płucnego lekiem o nazwie Sildenafil, który był sponsorowany przez zagraniczną firmę. Asia nie została włączona z powodu niekorzystnego wyniku testu.

- Dr Paluszak twierdzi, że teraz wyniki są lepsze i trzeba znowu spróbować. Musimy tam jechać same, całą noc. To nie jest takie proste. Córkę i bagaż muszę nieść - na dworcu w Zabrzu są schody, których Asia nie jest w stanie pokonać.

Jest jeszcze inny problem - w szpitalu mama Asi nie może nocować, badania trwają wiele dni, 25 zł kosztuje wynajęcie pokoju, a to jest równowartość... pół tony węgla...

Było strasznie

Kiedy mama Asi została sama z trójką dzieci było:

- Strasznie (niech to słowo zastąpi cały opis sytuacji rodziny, przyp. aut.).

- W domu czasami było tak zimno, że Asia siedziała pod kocem, nie mieliśmy grudki węgla. Ale pomagali mi dobrzy ludzie, jedni dali trochę drewna, inni trociny. Węgiel kupowałam w workach, raz paliłam w piecu trocinami i drewnem, podczas mrozów przepalałam węglem. Alimenty otrzymuje z funduszu



alimentacyjnego, ojciec dzieci jest nałogowym alkoholikiem. - Tata powiedział, że przyjdzie w niedzielę i tak przychodzi już osiem lat, mówi Asia. - Nie pamiętam, kiedy go widziałam.

Ten, kto najbardziej potrzebuje pomocy nigdy o nią nie prosi.

Wiem to z doświadczenia, od czasu, kiedy zaczęłam pracować w dziale reportażu o tematyce społecznej. I wiem także z całą pewnością, że należy o tym pisać. O chorej Asi opowiedziała mi nauczycielka muzyki z Gimnazjum nr 1 w Mosinie – Beata Lenartowska - Niekarz. Matka dziewczynki długo nie chciała zgodzić się na spotkanie. Uważała, że artykuł w gazecie byłby wołaniem o pomoc i byłoby to dla niej przykrością i upokorzeniem. Twierdzi, że teraz, kiedy dwoje starszych dzieci usamodzielniało się - poradzi sobie sama. Z trudem udało mi się ją przekonać do rozmowy. Pisząc te słowa mam wielką obawę, czy uzyskam zgodę mojej rozmówczyni na ich publikację.

Mieszkają w wynajętym, wilgotnym mieszkaniu

Suche, ciepłe mieszkanie, np. z TBS to nierealne marzenie.

- To byłoby cudowne, ale nie stać nas, tam potrzebny jest wkład, którego nie mam.

Dla mieszkań Towarzystwa Budownictwa Społecznego oddanych niedawno w Mosinie była to kwota 805 zł za metr kwadratowy (przy 40 metrach wkład wyniósłby 34.200zł).

Mała łazienka w ich wynajętym mieszkaniu starego domu pełni funkcję kotłowni, kiedy pali się w piecu (w odległości 1m od wanny) w pomieszczeniu jest bardzo gorąco. Dziewczynka dusi się podczas kąpieli.

- A zimą nie mogę otworzyć okna, żeby się nie przeziębiła.

W maju Asia skończy 16 lat, zostanie orzeczoną grupą inwalidzką, jej mama nie otrzyma świadczenia pielęgnacyjnego, będzie musiała podjąć pracę. Dziewczynka nie napali w piecu, nie otworzy sama starych drzwi nauczycielom.

W ich życiu był czas, kiedy w mieszkaniu było zimno, a Asia jadła suchy chleb.

Teraz matka uważa, że jest już dobrze, że są ludzie w gorszej sytuacji.

Czy jest dobrze? Na to pytanie niech odpowie poniższy akapit:

Jesienne śpiewanie chórów

Do tradycji przeszły już spotkania zaprzyjaźnionych chórów Śremu, Kościana, Mosiny i Czempinia, które zostały zapoczątkowane w 2002 roku przez ówczesnego wiceprezesa (obecnie prezesa) Towarzystwa Śpiewaczego „Harfa” – Stanisława Wiśniewskiego. Chóralityka w muzyce szuka najlepszych wartości, jakimi jest polska pieśń patriotyczna, sakralna, regionalna i ludowa. Aby podtrzymać tradycję dobrosąsiedzkich obyczajów co roku spotykamy się w innej miejscowości. Tegoroczne, siódme śpiewanie miało miejsce w Kościanie, organizatorem było towarzystwo chóru „Lutnia” w Kościanie, a patronat nad wydarzeniem sprawowali starosta powiatu Andrzej Jęcz oraz burmistrz miasta Michał Jurga. Wszystkie chóry spotkały się na Mszy Św., na początku śpiewał chór czempiniński „Harfa”, następnie chór „Moniuszko” ze Śremu, w czasie Komunii Św. śpiewał Mosiński Chór Kościelny p.w. Św. Cecylii. Wszystkie stałe części Mszy śpiewał chór „Lutnia” z Kościana. Po Mszy zespoły udały się do Sali Miejskiego Ośrodka Kultury w Kościanie, gdzie zaprezentowały po trzy utwory. Po występach prezesa - dyrygenta przyjęli podziękowania wraz z wiązkami kwiatów i statuetkami od starosty kościańskiego i burmistrza. Z każdego chóru wybrano też osobę, która w danym zespole śpiewa najdłużej. Wśród śpiewaków wszystkich czterech chórów najdłuższy staż

Dochód: zaliczka alimentacyjna - 380zł, świadczenie pielęgnacyjne - 420 zł, zasiłek pielęgnacyjny - 153 zł, refundacja leków - 70 zł i zasiłek rodzinny - 48zł. Razem: 1.071 zł miesięcznie. Wydatki: czynsz, prąd, gaz w butli, węgiel, jedzenie, leki...nie wymieniam dalej, bo dorosły Czytelnik wie, co się składa na życie.

Jest koniec września, ich opał na zimę, to 1 metr drewna.

- Syn obiecał, że za najbliższą wypłatę kupi pół tony węgla...

Elżbieta Bylczyńska

Tym z Państwa, którzy chcieliby pomóc chorej dziewczynce podajemy poniżej nr konta oraz nr telefonu matki: 503 675 705 Stowarzyszenie Pomocy Potrzebującym im. Św. Antoniego GBS Mosina 63904800070000369420000001 z dopiskiem:

Dla Asi Kubiak



„Nadzorca budowlany” ukochany kot Asi w trakcie remontu mieszkania. Dziewczynka bardzo przeżyła zaginięcie zwierzątka, nie mogła jeść i spać. Na szczęście wrócił.



śpiewaczy - 62 lata ma Aleksandra Hoffmann z chóru w Mosinie. Po części oficjalnej odbyło się spotkanie biesiadne połączone ze śpiewem i tańcami.

Bronisława Dawidziuk

Mosiński Chór Kościelny p.w. Św. Cecylii istnieje od 1925 roku, prezesem od roku 1983 jest Bronisława Dawidziuk, obchodząca w tym roku 25 rocznicę pracy w chórze. Również w tym roku 20 - lecie pracy dyrygentkiej w mosińskim chórze obchodzi Janusz Walczak - absolwent Akademii Muzycznej w Poznaniu. (red.)

Fikający problem

Mają pasję, mają zainteresowania. Wiedzą, co chcą robić w wolnych chwilach, i z kim chcą ten czas spędzić. Jedyne problem polega na tym, gdzie mają się podziać.

- Mi problemu nie sprawiali, podróżnym też nie. Nie zdarzyło się, żeby ktoś mi tu coś mówił przy okienku. Ale maszyniści i dyżurni ruchu zgłaszali to i do mnie, i do PKP, że młodzież może wpaść pod koła pociągu. Żadnego ogrodzenia, a oni tu fikają przy peronie... Opinię sobie zepsuli dopiero jak wymalowali wszystko. Gdzie się nie spojrzy to te napisy. I po co to wszystko? Nie mogli sobie znaleźć innego miejsca? Przecież Mosina jest duża, chociażby plac po drugiej stronie torów. Taki teren się marnuje, a oni musieli akurat tutaj...

Na czym polega cała afera? Część młodzieży z naszej gminy spędzała każdą wolną chwilę na chodniku przy peronie mosińskiego dworca. Jeździli na rowerach i deskorolkach po płytach, rurach i innych dziwnych rzeczach, które sami musieli sobie zorganizować. Wszystko to w celu wykonania prowizorycznego skateparku, którego w Mosinie brakuje. A trzeba zaznaczyć, że chętnych do wykorzystania takiej inwestycji w naszej gminie byłoby wielu. Niezłe podłoże, do tego trochę pracy, wysiłku i pieniędzy - i już było gdzie spędzać godziny po szkole lub w czasie wakacji. Ni stąd, ni zowąd, wszystko zniknęło, kawałek nieużywanego wcześniej chodnika został uprzątnięty, a parę dni później pojawiła się ławka, zresztą pierwsza w okolicy naszego peronu. Niedługo po tym Mosinę, a głównie budynek dworca, zalało morze rysunków, przedstawiających smutne „coś” i napis „Oddajcie peron”.

Chcąc wyjaśnić, kto zajął się sprzątaniem tego terenu, pierwsze kroki skierowałam do Urzędu Miejskiego. W referacie geodezji i nieruchomości po przeanalizowaniu rysunków kartograficznych potwierdziły się wcześniejsze przypuszczenia, że teren leżący

ratunku była kierowniczką mosińskiego dworca, która jako jedyna udzieliła sensownych informacji na ten temat.

„Jedna z nich”. Nadajmy jej imię Mariolka i powiedzmy, że ma 18 lat: - O tym, że nie ma miejsca przeznaczonego do uprawiania tego typu sportów ekstremalnych wiedzą chyba wszyscy. Miasto nie reagowało, więc młodzież sama się zorganizowała i postawiła sobie prowizoryczny skatepark... To coś złego? Ktoś, kto to zabrał, zniszczył jedyne miejsce do jazdy. Trzeba wspomnieć, że w te przedmioty włożone zostało naprawdę sporo pracy, a także pieniędzy. W związku z powyższym hasło „Oddajcie peron” jest



bardzo czytelne, prawda? Nikt nie miał do nas o to pretensji, nawet panowie policjanci zachowywali się całkiem w porządku i mówili, że „im to nie przeszkadza, ale mieszkańcy się skarżą”. Ciekawe, którzy mieszkańcy... Śmieszne jest to, że miasto nie znalazło nawet kawałka terenu, a jak widać, nie potrzeba go było zbyt wiele. Teraz niektórzy z nich jeżdżą do Poznania, inni próbują stworzyć w Mosinie chociaż namiastkę tego, co mieli. Tak głośna sprawa musiała odbić się echem w Urzędzie. Burmistrz Zofia Springer poleciła Ośrodkowi Sportu i Rekreacji w Mosinie wykonanie wyceny kosztów budowy skateparku. Budowa samego podłoża, ogrodzenia i odpowiedniego oświetlenia terenu to koszty w wysokości 500.000 złotych. A do tego dochodzi jeszcze wyposażenie obiektu... Jednak taką inwestycję można rozłożyć na kilka etapów, więc realizacja jej jest jak najbardziej możliwa. Fani sportów ekstremalnych mogą być dobrej myśli – ich potrzeby nie poszły w niepamięć. W końcu tak wiele mówi się o potrzebie skłonienia młodzieży do ruchu na świeżym powietrzu i aktywizacji.

Magda Krenc



Sam podjął decyzję i uratował człowieka

W dniu 18 września br., w sali im. Witolda Celichowskiego Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, wicewojewoda Przemysław Pacia wręczył odznaczenia państwowe najbardziej zasłużonym Wielkopolanom. Wśród wyróżnionych, jako jedyny Medalem za Ofiarność i Odwagę w Obronie Życia i Mienia odznaczony został Naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej w Mosinie dr **Michał Kołodziejczak**.

Medal za Ofiarność i Odwagę w Obronie Życia i Mienia stanowi nagrodę za uratowanie życia ludzkiego przez człowieka działającego z odwagą, poświęceniem i narażeniem życia własnego. Nadawany jest postanowieniem prezydenta RP, na wniosek - prezesa Rady Ministrów, ministrów, kierowników urzędów centralnych, wojewodów.

W kręgach osób związanych z ratownictwem medal ten, obok Krzyża Zasług za Dzielność, uważany jest za najważniejsze wyróżnienie ratownicze. Z uwagi na obowiązek niesienia pomocy spoczywający na ratownikach przyznawany jest bardzo rzadko lub pośmiertnie.

Odwaga i poświęcenie niezauważane często przez społeczeństwo.

Większości odwaga kojarzy się z heroicznym czynem, wykonywanym często w nagłej sytuacji, pod wpływem wytworzonej przez organizm adrenaliny. Czynem w wielu przypadkach do końca nieprzemyślanym, nierzadko mającym również następstwa tragiczne dla samego ratującego. Dla ratowników jednak odwaga, to całkowita odwrotność naszych wyobrażeń, dlatego tak często niezauważana. Spoczywająca na nich odpowiedzialność prawna za podwładnych, poszkodowanych oraz często licznie zgromadzoną



publiczność, obserwującą akcję, wymaga szczególnych umiejętności. Wiele decyzji ratowniczych obarczonych jest wręcz niezwykłym dylematem wewnętrznym. Jak ratować, w jakiej kolejności, jakimi technikami, jak zapewnić bezpieczeństwo. To tylko część tego, co dzieje się w głowie ratownika. Nie może na nie mieć jednak wpływu adrenalina czy zastana sytuacja. Często kontrowersyjne decyzje, muszą być podejmowane z pełną świadomością i odpowiedzialnością. Gdy decyduje się o życiu ludzkim ratownik musi wykazać się nierzadko właśnie dużą odwagą, mając na uwadze nie tylko odpowiedzialność karną, ale również moralną, która

może towarzyszyć mu do końca życia. Często teoretycznie prosta decyzja w naszej ocenie, z której jako obserwatorzy nie zdajemy sobie sprawy, może decydować o jego śmierci lub dalszym życiu w kalectwie.

Namawiamy więc czytających ten artykuł do próby spojrzenia w ten właśnie sposób, z dużym szacunkiem i zrozumieniem na pracę wszystkich ratowników.

Sam podjął decyzję i uratował człowieka

Michał Kołodziejczak wstąpił do Ochotniczej Straży Pożarnej w Mosinie w 1985 roku. Do dnia dzisiejszego uczestniczył w blisko 2000 akcji ratowniczych. Jest długoletnim Naczelnikiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Mosinie oraz pełni funkcję Komendanta Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Mosinie. Zapalony ratownik nieustannie pogłębiający wiedzę z tego zakresu. Z uwagi na swoje doświadczenie i kwalifikacje wykładowca na wielu kursach dla Strażaków OSP. Odznaczony brązowym srebrnym i złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa. Medal za Ofiarność i Odwagę w Ratowaniu Życia i Mienia otrzymał za uratowanie życia pracownika jednej z Mosińskich firm. Podczas akcji prowadząc czynności z zakresu ratownictwa medycznego wdrożył unikalne i niezwykle nowoczesne techniki medyczne wykazując się odwagą podjęcia decyzji oraz potwierdził kolejny raz bardzo dużą wiedzę i umiejętności, która w konsekwencji doprowadziła do uratowania życia. W następnym numerze przedstawimy rozmowę z komendantem Michałem Kołodziejczakiem na temat tej akcji. (red.)

Różnorodność w Galerii

Wrzesień w Galerii Miejskiej w Mosinie stał się królestwem grupy asystentów Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. 12 września na wernisażu stawił się pełen skład grupy artystów „G8”. Jak sami o sobie mówią – ich prac nic nie łączy, nie posiadają wspólnego programu czy pomysłu. Ich charakterystyczną cechą jest różnorodność, każdy z nich posługuje się inną techniką artystyczną. Stąd na ekspozycji pojawiły się zdjęcia, obrazki codzienności, malarskie przedstawienia przestrzeni, niekonwencjonalne obrazy i grafiki.

10 października odbędzie się wernisaż wystawy indywidualnej Natalii Wegner, malarki, mieszkanki Mosiny.

mk



Adwokat radzi

Niejasne przepisy, wątpliwości co do sytuacji prawnej, w której się znalazłeś? Tu znajdziesz potrzebne wskazówki.

Adwokat **Anna Masiota** odpowiada na pytania naszych Czytelników, przesłane na adres Redakcji.

- Zostałam okradziona. Policji udało się ustalić sprawcę, w chwili obecnej toczy się przeciwko niemu postępowanie karne. Czy w jego toku mogę domagać się stosownej rekompensaty za szkodę, której doznałam w wyniku kradzieży?

Istnieją dwie możliwości. Z racji faktu, iż w toku postępowania karnego będzie Pani przysługiwał status osoby pokrzywdzonej, może Pani złożyć wniosek o naprawienie szkody na podstawie art. 46 Kodeksu karnego bądź wystąpić w ramach tego postępowania z powództwem cywilnym (art. 62 i n. Kodeksu postępowania karnego).

W pierwszym przypadku, w razie skazania sprawcy za przestępstwo przeciwko mieniu, sąd na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka obowiązek naprawienia wyrządzonej szkody w całości lub części. Wniosek taki może zostać złożony także przez prokuratora. Możliwość jego złożenia jest ograniczona terminem – należy z nim wystąpić do czasu zakończenia pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego na rozprawie głównej, przy czym można go złożyć wtedy, gdy nie wytoczono powództwa cywilnego.

W drugim przypadku, pokrzywdzony może aż do rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej (przewód sądowy rozpoczyna się od odczytania przez oskarżyciela aktu oskarżenia) wytoczyć przeciw oskarżonemu powództwo cywilne w celu dochodzenia w postępowaniu karnym roszczeń majątkowych wynikających bezpośrednio z popełnienia przestępstwa (art. 62 Kodeksu postępowania karnego). Z powództwem cywilnym na rzecz pokrzywdzonego może wystąpić także prokurator, jeżeli wymaga tego interes społeczny. Sąd odmówi przyjęcia powództwa, jeżeli złożono wniosek o naprawienie szkody.

- Jestem najemcą mieszkania. W jaki sposób mogę zakwestionować podwyżkę czynszu?

Najemca lokalu służącego do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych ma dwa miesiące na podjęcie decyzji w sprawie podwyżki – liczy się je od dnia wypowiedzenia mu na piśmie czynszu w starej wysokości. Może podwyżkę zaakceptować albo odmówić jej przyjęcia. Jeśli odmówi, skutkuje to rozwiązaniem umowy. Lokator może też zakwestionować podwyżkę czynszu, wnosząc do sądu pozew o ustalenie, że podwyżka jest niezasadna albo jest zasadna, lecz w innej wysokości. Może to jednak uczynić tylko w przypadku podwyżki, w wyniku której wysokość czynszu w skali roku przekroczy albo następuje z poziomu wyższego niż 3 % wartości odtworzeniowej lokalu. Podwyżkę można skarżyć przed sądem także w sytuacji, gdy obejmie ona wydatki, których nie przewiduje ani umowa, ani przepisy. Przed sądem ciężar dowodowy spoczywa na właścicielu – to on musi wykazać, że wprowadzona podwyżka była zasadna w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, zgodnie z którymi taką podwyżkę wynajmujący może wprowadzić jedynie w ściśle uzasadnionych przypadkach.

Adwokat Anna Masiota prowadzi Kancelarię Prawną Masiota i Wspólnicy s.c. na ul. Młyńskiej 7/33 w Poznaniu.



Wartość odtworzeniową lokalu stanowi iloczyn jego powierzchni użytkowej i wskaźnika przeliczeniowego kosztu odtworzenia 1m² powierzchni użytkowej budynku mieszkalnego, który jest ustalany przez wojewodę na podstawie danych GUS i własnych analiz i ogłaszany w dzienniku urzędowym województwa.

Czynsz płaci się w starej wysokości do uprawnocnienia się wyroku sądu. Jeżeli sąd przyzna rację lokatorowi, będzie on płacił czynsz (opłaty) na starych zasadach, jeśli natomiast właścicielowi, to według nowych stawek i lokator powinien wówczas wyrównać różnicę.

Jeżeli sąd przyzna rację lokatorowi, będzie on płacił czynsz (opłaty) na starych zasadach, jeśli natomiast właścicielowi, to według nowych stawek i lokator powinien wówczas wyrównać różnicę.

- Jesteśmy wspólnikami w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością i posiadamy w niej łącznie 50 % udziałów. W spółce jest jeszcze jeden wspólnik, posiadający drugą połowę udziałów. Niestety, współpraca z nim ostatnio stała się bardzo trudna - nie reaguje on na prośby spółki o wniesienie dopłat w związku z jej trudną sytuacją finansową oraz głosuje przeciwko wszelkim uchwałom mającym na celu dofinansowanie kasy spółki. Czy możliwe jest wykluczenie takiego wspólnika ze spółki?

Wyłączenie wspólnika ze spółki stanowi wyjątkową instytucję prawa spółek zmierzającą do pozbawienia wspólnika udziałów przez sąd w drodze ich sprzedaży.

Ustawodawca przewidział, że wyłączenie wspólnika może nastąpić jedynie z ważnych przyczyn oraz na żądanie wszystkich pozostałych wspólników reprezentujących więcej niż połowę kapitału zakładowego (zob. art. 266 Kodeksu spółek handlowych). Przy założeniu, że opisane przez Państwa zachowanie wspólnika będzie stanowić "ważną przyczynę" w rozumieniu Kodeksu spółek handlowych, która uniemożliwia dalsze pozostawianie w spółce problematycznego wspólnika, stwierdzić należy, iż ewentualne postępowanie sądowe zakończy się fiaskiem z przyczyn formalnych. Mianowicie, nie posiadają Państwo odpowiedniej większości (więcej niż połowa udziałów), która uprawniać będzie do wystąpienia z powództwem o wyłączenie wspólnika. W tej sytuacji sąd - mimo istnienia ważnych powodów uzasadniających żądanie wyłączenia - oddali Państwa powództwo.

Instytucja wyłączenia wspólnika zmierza do jego wywłaszczenia z posiadanych praw udziałowych i stanowi wyjątkową instytucję prawa spółek; w celu ochrony przed nadużyciami oraz dla zapewnienia stabilności w obrocie gospodarczym została ona obwarowana przez ustawodawcę odpowiednimi zastrzeżeniami.



W jednym dniu, w jednym miejscu załatwiam wszystko

Po raz drugi w tym roku - 21 września - mieszkańcy Puszczykowa i Mosiny mieli okazję bezpłatnie przebadać się w ramach Białej Niedzieli zorganizowanej przez puszczykowski szpital (podobna akcja odbyła się w Mosinie wiosną b.r.). Z badań diagnostycznych i konsultacyjnych skorzystało 628 osób. Można było zbadać się u specjalistów: kardiologa, endokrynologa, onkologa, ortopedy, urologa, diabetologa i neurologa.

- Od rana przez szpital przewinęły się tłumy ludzi, potem wszyscy przychodzili już na umówioną godzinę. Wielu pacjentów dowiedziało się o nieprawidłowościach w funkcjonowaniu swojego organizmu. Dotyczyło to głównie konsultacji u onkologa, kardiologa i ortopedy, poinformowała **Liliana Gintrowicz**, kierownik działu marketingu i sprzedaży. - Dermokonsultacje odbywające się w holu głównym szpitala także wzbudziły ogromne zainteresowanie, można było otrzymać fachową ocenę stanu skóry i dobrać odpowiednie kosmetyki.

A co na temat akcji mówili pacjenci?

- Zrobiłam już badanie EKG, na tarczycę - TSH, teraz czekam na wizytę u kardiologa. Jestem bardzo zadowolona, nie zapisałam się wcześniej, ale mam świeże wyniki i zostanę przyjęta. Jest to ogromne ułatwienie - w jednym dniu, w jednym miejscu załatwiam wszystko, powiedziała **Jadwiga Karolczak** z Puszczykowa.



- Żeby dostać się do kardiologa musiałbym czekać rok, stwierdził 55 - letni pacjent. - Biała Niedziela powinna być częściej organizowana.

Wszystko podlega zużyciu

- To tak samo jak z samochodem, raz w roku robimy przegląd techniczny - o auta dbamy bardziej niż o siebie, wszystko podlega zużyciu, my też. Trenuję sport, dlatego chcę zbadać się u kardiologa. Jeżeli będą małe kolejki pójdę do wszystkich specjalistów, mówił pacjent z Mosiny.

Do **onkologa** zgłaszali się najczęściej pacjenci po zabiegach, byli też i tacy, którzy chcieli wyjaśnić swoje wątpliwości:

- Idę z przebarwieniami na skórze, chciałem je zdiagnozować.

Czego spodziewano się po wizycie u neurologa?

- Największą grupę stanowili pacjenci, którzy już są w trakcie leczenia. Dzisiaj szukali potwierdzenia postawionej im diagnozy, informuje **dr Andrzej Koppa**, specjalista neurolog.

- Byli też pacjenci, którzy przyszli po raz pierwszy do neurologa i okazało się, że ich objawy uzasadniają konieczność wykonania specjalistycznych badań na oddziale neurologicznym w szpitalu. Zgłosiły się również osoby z zaburzeniami pamięci, wymagającymi dokładnych badań diagnostycznych i obrazowych, oceny psychologa, badań naczyniowych.

Stolik, przy którym badano poziom cukru i cholesterolu był oblegany do popołudnia. Wystarczyła kropelka krwi pobrana z palca, aby otrzymać wynik poziomu cukru i cholesterolu.



- Najwyższy cholesterol (292) miał dzisiaj pacjent, któremu poradziliśmy zgłosić się do lekarza i zacząć stosować dietę, poinformowała **Jadwiga Łazarenko** - pielęgniarka bloku operacyjnego.

- A najwyższy poziom cukru (166) stwierdziliśmy u pacjentki, która zrobiła to badanie z ciekawości po raz pierwszy w życiu, dla której jest to już sygnał, żeby zbadać się na czczo - była po posiłku - wyjaśniła **Arleta Banaszak** - pielęgniarka oddziału neurologicznego.

Wspaniała akcja, bardzo potrzebna, ale jednak zbyt rzadko organizowana, uważają mieszkańcy Mosiny i Puszczykowa. Przypadkowe badanie, z ciekawości może okazać się tym, które ratuje życie. (red.)



Smażona pyra to dobra pyra!

Nie ma ziemniaków, są pyry! Takie głosy można było wielokrotnie usłyszeć w Wiórku, gdzie w sobotę, 20 września, odbyło się po raz kolejny Święto Pieczonej Pyry.

W autobusie ze Starołęki do Wiórka tłok jak w chińskim me-trze. Tabliczki z wymalowanym napisem „Święto Pyry” kierują wprost na teren leżący nieopodal Warty, przy świetlicy. Już z daleka słychać skoczną muzykę. Przy pierwszym stoisku kolejka rodem z PRLu – z odrobiną szczęścia za 5 złotych w loterii można było trafić na komplet ręczników, torebkę damską czy domowe przetwory. Mieszkańcy Wiórka mogli także zbadać sobie poziom cholesterolu i zmierzyć ciśnienie. Chleb ze smalcem, ogórki i domowe wypieki także cieszyły się sporym zainteresowaniem, ale to ziemniaki... pfu, pyry grały tu pierwsze skrzypce. Wyścigi z pyrą na łyżce, slalom z taczka pełną ziemniaków, wspólne smażenie pyr... Czas dodatkowo umilały występy artystyczne, między innymi zespołu folklorystycznego z Granowa oraz dzieci ze szkoły podstawowej w Czapurach. Sołtys Wiórka, pan Marian Osuch, został postawiony jako jeden z kilku gości przed egzaminem z poznańskiej gwary – musiał wytłumaczyć znaczenie takich słów jak mantel, sznoka i wyćpić. Impreza trwała do późnych godzin, pomimo chłodnego wiatru wiejącego od Warty. Widocznie mieszkańcy Wiórka mają tak ognisty temperament, że żadne przeciwności nie zniechęcają ich do dobrej zabawy!

M.K.

Wieńce, Szczepanik i chleb ze smalcem

Jak co roku rolnicy hucznie obchodzili święto plonów poświęcone tegorocznym zbiorom. Dożynki, bo to o nich mowa, świętowano w wielu miejscowościach gminy, ale te 7 września w Mosinie dały największe pole do popisu poszczególnym sołectwom.

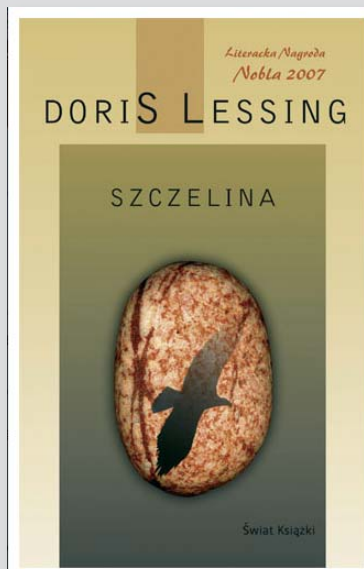
W niedzielne przedpołudnie mieszkańcy mogli oglądać wystawę wieńców dożynkowych na mosińskim Rynku i oddawać głosy na najlepsze z nich. Tym razem pierwszą nagrodę zgarnęło sołectwo Krosno, którego wieniec – zielony sierp – wyróżniał się spośród pozostałych. Sołtys wsi, Ryszard Rybicki, odebrał nagrodę, która będzie wykorzystywana podczas przysiorocznych, letnich imprez na otwartym powietrzu – grill kominkowy ufundowany przez firmę Lumo. Drugie, równie zaszczytne miejsce otrzymało sołectwo Borkowice/Bolesławiec, natomiast trzecie otrzymał Rogalinek. Po uroczystościach w Kościele parafialnym wraz z Orkiestrą Dętą Ośrodka ZHP w kierunku Parku Miejskiego przemaszerował tłum świętujących. Przyszedł czas na obrzędy dożynkowe oraz występy zespołu folklorystycznego Pieśni i Tańca „Żeńcy Wielkopolscy”. Po występie scenę zajęła kapela „Zza Winkla”, a potem doskonale znany wszystkim Piotr Szczepanik. Późnym wieczorem na scenie pojawił się zespół Drink Team, który zaważadnął publiczność własnymi aranżacjami takich zespołów jak Lady Pank czy Dżem. Imprezie trwającej do godziny 22 towarzyszył jarmark okolicznościowo - rekreacyjny, na którym można było poczęstować się darmowym chlebem ze smalcem, herbatą i naprawdę przepyszny żurkiem.

M.K.

Proszę państwa, oto bajka

RECENZJA

„Szczelina” – Doris Lessing



Patrząc na zdjęcie Doris Lessing, starszej pani w wieku 88 lat, aż nie chce się wierzyć, że w zeszłym roku wydała najnowszą książkę i odebrała za nią Nagrodę Nobla, stając się tym samym najstarszą laureatką tej prestiżowej nagrody. Wybór tej powieści uzasadniono stwierdzeniem: „...Jej epicka proza jest wyrazem kobiecych doświadczeń. Przedstawia je z pewnym dystansem, sceptycyzmem, ale też z ogniem i wizjonerską siłą.” Feministki ją uwielbiają, a wielu mężczyzn z nienawidzą.

wiścią recenzuje nagrodzoną „Szczelinę”. Co w niej jest tak kontrowersyjnego?

Doris Lessing stwierdza, że to kobiety były pierwszymi ludźmi na ziemi. I doskonale dawały sobie radę bez mężczyzn przez bardzo długi czas. Jako jedna z nielicznych osób odwróciła porządek świata i ukazała położenie kobiet w społeczeństwie – mężczyźni pojawili się jako kaprys ewolucji. Historię kształtowania się najwcześniejszych zbiorowości ludzkich opisuje na podstawie znalezionych dokumentów włoski senator, lubujący się w skomplikowanych historiach. Kobiety wiodą spokojny, niezmacony żywot na wybrzeżu, mieszkając w szczelinach skalnych. Rodzą same dziewczynki, które od małości są tak samo powolne i majestatyczne jak ich matki. Dzielą się sprawiedliwie obowiązkami, poznają świat, wspierają się i podlegają władzy najstarszych kobiet. Ich idealny żywot burzą narodziny dziecka o nieznanym do tej pory budowie ciała. Strach – uczucie, którego wcześniej nie znały – powoduje podjęcie drastycznej decyzji. Nowonarodzonego Potwora trzeba zabić, oddać na pożarcie orłom. Sęk w tym, że orły ich nie zabijały, tylko pozwalały dorosnąć. Pozwalały dorosnąć nowemu gatunkowi człowieka – mężczyznom.

Powolne poznawanie się kobiet i mężczyzn ukazuje spory, z których od zarania dziejów rodzą się poważne konflikty między płciami. Można zauważyć spore podobieństwo do „Seksmisji”, ale tam sytuacja została ujęta żartobliwie. U Lessing natomiast pojawia się wojna płci, stereotypowe postrzeganie świata oraz rządza władzy. Pomysłowe ujęcie i mądry przekaz chwilami chowa się za bezceremonialnymi opisami poznawania fizyczności drugiej płci. Jednak jest to ciekawa bajka o istotach, które nie chciały żyć razem, a nie mogły osobno, w ironiczny sposób ukazująca schematy kierujące ludzkimi działaniami.

Magda Krenc



VIDEOFILMOWANIE
CYFROWA OBRÓBKA OBRAZU
EFEKTY SPECJALNE

Roman Marciniak

62-050 Mosina
ul. Krzywoustego 47 tel. 0 602 513 352

„LUX-CAR”

**KOSMETYKA
MECHANIKA
SAMOCHODOWA**

Andrzej Baszkiewicz
tel. 694 04 04 16

ul. Leszczyńska 22
62-050 Mosina
Vis a Vis „Obiadów Domowych”



kwiatkowski instalacje
WOD. KAN. C.O. KOMINKI

**MOSINA KROTOWSKIEGO 3
(PRZY RONDZIE)
KONTAKT
504 55 88 57**

**– INSTALACJE SANITARNE
– WOD-KAN C.O. SOLARY
– OBUDOWY MARMUROWE
– KOMPLEKSOWE PRACE**

KOMINKI Z PŁASZCZEM WODNYM

**ZAPRASZAMY
DO SALONU KOMINKOWEGO
Z ŻYWYM OGNIEM!!!**

SALONY MEBLOWE MOSINA



- Wypoczynki
 - Meblościanki
 - Meble systemowe
 - Zestawy kuchenne
 - Sypialnie
- Zapraszamy**

Kredyty na dowód do 6 tys. zł.

ul. Dembowskiego 1,
tel. 061 813 63 76,
ul. 20 Października 12-13,
tel. 061 813 69 81

NOWO OTWARTY GABINET STOMATOLOGICZNY lek. stom. Andrzej Okoń



Pełen zakres leczenia stomatologicznego
Leczenie laserem i ozonem
Kontrakt ortodontyczny z NFZ



ul. Bolesława Śmiałego 10
62-050 Mosina
tel. 061 898 26 55

czynny:
poniedziałek 8.00 - 15.00
środa 12.30 - 20.00
czwartek 8.00 - 11.00
w innym terminie po uzgodnieniu telefonicznym

Tekstem tym nawiązujemy do tematu karania pedofilów, który przewinął się ostatnio na łamach mediów i poświęcamy:

Dzieciom – ofiarom przemocy

Dominik nie był bity, tata nawet nie krzyczał na niego. Ale koszmarem, z którego jeszcze się nie wyzwolił jest wspomnienie zachowań ojca - drastycznego nagabywania seksualnego matki, poniżania jej, rzucania talerzem w czasie obiadu z powodu rzekomego przypalenia potrawy i epitetów na temat zdrad matki, które nie mogły mieć miejsca, bo on Dominik był z mamą od rana do wieczora.

Najczęstsze akty przemocy występują w rodzinie, to tutaj dziecko często czuje się źle, jest wystraszone, bezradne, nie wie nawet, że doświadcza przemocy, myśli, że tak musi być.

Co to jest przemoc?

Bicie, szarpanie, kopanie, potrząsanie, przypalanie - to przemoc fizyczna. Wykorzystywanie dziecka dla zaspokojenia potrzeb seksualnych - uwiedzenie, gwałt, kazirodztwo jest przemocą seksualną rzadko odkrywana, najgorszą. Istnieje też przemoc emocjonalna - znęcanie się, odrzucanie, izolowanie, szantażowanie, i słowna, czyli krzyk, poniżanie, dokuczanie. Zaniedbywanie dzieci, niezaspokajanie podstawowych potrzeb, pozbawianie ciepła, uwagi, wsparcia także wyrządza krzywdę emocjonalną, trwającą czasem całe życie, ponieważ ofiara przemocy negatywnie postrzega siebie, potrafi utracić zdolność kochania innych ludzi, ufania im.

Istnieje też i taki rodzaj krzywdy emocjonalnej: brak norm współżycia, kiedy dziecko, np. nie ma żadnych obowiązków. Obojętność, liberalizm, jeśli nie istnieją zapory w rodzaju: tego mi nie wolno, są także przemocą i krzywdą wyrządzaną dziecku.

“Mój tata bije mamę. Krzyczy na nas, musimy uciekać z domu. Mamusia wtedy strasznie płacze. Kocham tatę, ale martwię się o mamusię i mojego braciszka”. Olek, 8 lat

Ponad 20 % młodych Polaków twierdzi, że są lub byli bici, natomiast 60 % dorosłych uważa bicie za normę wychowawczą. Badania przeprowadzone wśród studentów pokazują, że 23 % tej grupy młodzieży było krzywdzonych fizycznie a 30% studentów to grupa, wobec której zastosowano w dzieciństwie przemoc emocjonalną, a więc groźby, wyzwiska, epitety. Bicie jest często reakcją na dawne lub aktualne stresy, z którymi rodzice sobie nie radzą, którzy często sami są niedojrzali, młodzi i niepewni, nie rozumieją zachowań i potrzeb swojego dziecka, z własnego dzieciństwa nie wynieśli wzoru dobrego rodzica. Tej grupie dorosłych także potrzebna jest pomoc. Czasami uświadomienie im, że ich zachowanie wynika z wcześniejszych doświadczeń może przyczynić się do tego, że zaczną kontrolować swoje postępowanie. Ofiary przemocy w dzieciństwie często są agresywne, antyspołeczne w dorosłym życiu, potrafią niszczyć siebie i innych a w skrajnych przypadkach mordują własne dzieci.

Dzieciobójstwo

Do czasów średniowiecza bicie było powszechną normą wychowawczą, prowadzącą nawet do dzieciobójstwa. Zjawisko to występowało aż do połowy XIX wieku - przemoc osiągnęła wówczas tak drastyczne rozmiary, że zaczęły powstawać towarzystwa przeciwdziałające maltretowaniu dzieci. Pierwsi zajęli się tym problemem lekarze radiolodzy, którzy zwrócili uwagę na nietypowe, pourazowe złamania kości u dzieci. Nie przekonywały ich tłumaczenia rodziców i opiekunów. Uznali, że dzieci

z takimi urazami, to ofiary przemocy. Po raz pierwszy przypadki przemocy opisano w 1946 roku i nagłośniono jako nietypowe złamania. Powstało nazewnictwo – syndrom dziecka bitego i maltretowanego E – 937 jako jednostka chorobowa.

Do poradni rodzinnej w M. zgłosiła się młoda, piękna dziewczyna.

Twierdziła, że jej ojciec nadużywa alkoholu i jest agresywny wobec młodszej siostry i matki. Umiejętnie prowadzona przez psychologa rozmowa doprowadziła do wyjawienia skrywanej tajemnicy. Nastąpił moment wyzwolenia i dziewczyna po raz pierwszy w życiu opowiedziała, jak sama była w dzieciństwie wykorzystywana przez ojca seksualnie, a matka bita. Dopiero choroba, dzięki której znalazła się w sanatorium, wyzwoliła ją z tego kosmaru. Szkołę średnią i studia skończyła poza domem. Na szczęście wróciła i w obawie o siostrę podjęła próbę ratowania jej przed ojcem, nie myśląc o tym, że może oskarżyć go o przemoc seksualną.

Kobiety, które były w dzieciństwie wykorzystywane seksualnie bardzo często ukrywają ten fakt, dopiero kryzys psychiczny lub głębokie przeżycie wyzwala potrzebę ujawnienia. Jest jednak dużo kobiet, które nigdy o tym nie mówią, które od momentu popełnienia wobec nich aktu przemocy seksualnej noszą ten ciężar w sobie, czując się odpowiedzialne i winne. Pobudzenie sfer erogennych nawet u kilkuletniego dziecka może powodować uczucie przyjemności, co w efekcie jest przyczyną wzrastania poczucia winy u dziecka nagabywanego. Ono nie zdaje sobie sprawy z tego, że jest niewinne, uważa, że skoro odczuwało przyjemność, to jest odpowiedzialne za to, co się stało.

Psycholog, nauczyciel, pielęgniarka, policjant to osoby, które często jako pierwsze wychwytyją u dzieci sygnały świadczące o przemocy i są dla tych dzieci jedynym ratunkiem. Co może być takim sygnałem?

Odgrywanie przez dzieci scenek seksualnych, specyficzne, nowe słownictwo, sekrety i tajemnice, kiedy dziecko twierdzi, że nie może czegoś powiedzieć bo mamusia umrze; opowieści i lęki przed jakimiś sytuacjami lub miejscami. Uwodzące zachowania wobec dorosłych - to też sygnał, że dziecko doświadczyło przemocy seksualnej. Płacz, ssanie palca, kołysanie się, nerwy, złość, ból brzucha, wymioty często są diagnozowane jako choroba, a mogą być wynikiem przemocy. Napięcie, strach, fobie, depresja, smutek, samooskarżanie, poczucie winy, twierdzenie: jestem zła, zły i trzeba mnie ukarać to także znak, że dzieje się coś złego.

Które dzieci są najbardziej narażone

Dzieci zaniedbane emocjonalnie, bo są one szczególnie złaknione ciepła – te, które na co dzień nie są przytulane i kochane,



dzieci adoptowane lub z rodzin zastępczych, wychowywane bez ojca, osamotnione. Dlatego często w najbliższym środowisku może dojść do wytworzenia się więzi emocjonalnej z osobą, która potem używa przemocy seksualnej. Badania dowodzą, że przemoc występuje najczęściej nie w piwnicy czy w parku, ale w domu dziecka i bliskim otoczeniu.

Na takie sytuacje powinno się natychmiast reagować

W pierwszej fazie przemocy seksualnej przestępca przywiązuje do siebie dziecko, np. poprzez obdarowywanie prezentami. W jednej ze szkół podstawowych nauczycielka zwróciła uwagę na dziewczynkę z piątej klasy, która zaczęła nosić złote pierścionki i kolczyki, na pytanie skąd to ma, dziewczynka odpowiedziała, że są to prezenty od taty. Okazało się niebawem, że ojciec wykorzystywał ją seksualnie. Na takie sytuacje nauczyciele powinni natychmiast reagować. Jeśli ojciec lub opiekun jest zazdrosny o dziecko, o jego kontakty z rówieśnikami to też jest sygnał dla otoczenia, że dzieje się coś złego.

Drugą fazą jest akt seksualny. W trzeciej dziecko zaczyna mieć swoje tajemnice. Sprawca bazuje na poczuciu winy u dziecka, szantażuje, grozi, że jeśli dziecko komuś się zwierzy, coś złego stanie się z matką lub ulubionym zwierzęciem. Czwarta faza to ujawnienie przemocy, często jednak do ujawnienia nie dochodzi. Piątą fazą to stłumienie - kiedy do ujawnienia dojdzie - sprawca podważa wiarygodność dziecka, twierdząc, że jest ono złe, kłamie, przeklina, źle się uczy. Efekt: nikt nie wierzy w to, co dziecko opowiada.

Następstwa przemocy seksualnej są poważniejsze, jeśli dziecko nie przekroczyło 12 roku życia, a trauma większa, jeśli skrzywdzi je osoba bliska. (red.)

R E K L A M A

NOWO OTWARTE !!!
BIURO KREDYTOWE

oferuje:
kredyty gotówkowe
i konsolidacyjne
- **do 100.000 zł bez zabezpieczenia**
- **decyzja kredytowa w 15 minut**
- **wystarczy dochód 500 zł**

Z OKAZJI OTWARCIA ROZDAJEMY BONY O WARTOŚCI 100 zł !!!

Mosina
ul. Niezłomnych 1
(przy pomniku Eleganta z Mosiny)
tel. 061 813 65 36
kom. 512 683 822



www.wuwei.pl

Serdecznie zapraszamy na regularne zajęcia

TAI CHI CHUAN

chińska sztuka zdrowotna
która zapewni wysoki
poziom witalności,
odporności i stabilizację
psychofizyczną

Zajęcia odbywają się w:

- **Mosinie** (Ośrodek kultury, ul. Dworcowa, 4, czwartek, 17-18.30)
- **Puszczykowie** (szkoła podstawowa №1, ul. Wysoka 1, czwartek 19.00-20.30)

Zajęcia prowadzi kwalifikowany instruktor Tai Chi, Chi Kung oraz Jogi,
aktualna Mistrzyni Europy w Tai Chi Chuan
Natalia Czerwinska, tel. kontaktowy 602-697-515

UWAGA PRACA!

Przyjmę do pracy osobę
odpowiedzialną, dyspozycyjną
na stanowisko monter urządzeń
chłodniczych i klimatyzacyjnych.
Z doświadczeniem
lub do przyuczenia.

Kontakt pod nr tel. 061 81 32 410
lub 0 602 268 621

Korepetycje

język angielski

tel. 880 546 922

Drodzy rowerzyści!

Informujemy, że znak drogowy, znajdujący się na poniższym zdjęciu oznacza koniec drogi dla pieszych i kierujących rowerami jednośladowymi. Jest to jednoznaczne z potrzebą zahamowania i sprawdzenia, czy wjeżdżając na drogę nie przeszkodzimy w ruchu innemu pojeźdźcy. Problem ten pojawia się na ścieżce rowerowej na ulicy Leszczyńskiej w Mosinie, gdzie często można usłyszeć krzyżącego rowerzystę, że bezczelny kierowca samochodu chciał go rozjechać. Ścieżka kończy się przed ulicą i zaczyna zaraz za nią. Uważajmy na siebie nawzajem i pomyślmy czasami o innych użytkownikach drogi...

M.K.



Dzieci wiersze piszą ■

Lato, lato... i po lecie zostało nam już wspomnienie. Ale nie tylko. Dzięki ludziom dobrej woli tegoroczne lato pozostanie w wierszach dzieci z Baranówka i Sowinek. Konkurs na najładniejszy wiersz o tematyce letniej zachęcił do pisania młodych mieszkańców, którzy pracowicie przelali na papier swoje przemyślenia i spostrzeżenia. Spośród licznych dzieł, szanowna komisja w osobach: Bohdana Smolenia, Joanny Kubisa, Marianny Roszutyckiej (wielokrotnej laureatki ogólnopolskich konkursów twórczości własnej), Jacka Łabaja i Mateusza Dudzińskiego wyłoniła zwycięzców, a 1 września w Klubie Rolnika w Sowinkach odbyło się wręczenie nagród. Każdy z uczestników otrzymał upominki oraz pamiątkowy dyplom. Prace, które okazały się najlepsze uhonorowaliśmy nagrodami książkowymi i tak:

- w kategorii młodzieży I miejsce zajęła **Karolina Śliwińska** za wiersz „**Moje wakacje**”;

- w kategorii dzieci I miejsce zajęła **Kamila Zięba** za wiersz „**Nadchodzi lato**”.

- II miejsce - **Kamil Żal** za wiersz „**Mały Rolnik**”

Wyróżnienia powędrowały do **Klaudii Żal** („**Letni czas**”) oraz **Tomka i Wojtka Lisiaków** („**Dzik**”).

Gorące podziękowania kierujemy do państwa: **Bohdana Smolenia** i jego Fundacji, **Joanny Kubisa**, **Marzeny Kurowskiej**, **Janusza Miedziarka** - naszych sponsorów i współorganizatorów. To dzięki tym ludziom mogliśmy zorganizować konkurs i zapewnić dzieciom dobrą zabawę. Wszystkim poetom jeszcze raz gratulujemy, a w te zimne dni jesienne rozgrzejmy się czytając wiersze Karoliny i Kamili.

Organizator, Dorota Lisiak



Produkcja i Montaż

- Żaluzje, Rolety
- Roletki materiałowe
- Bramy garażowe
- Verticale, Moskitiery rolowane i ramkowe
- Markizy, Okna, Okiennice
- Naprawy, przeróbki, czyszczenie

Dojazd i wycena gratis
tel. 061 819 02 91
tel. kom. 0 604 457 724

Przyjmę do pracy!

krawcowe
i prasowaczkę na sztuki
gotowe.

Praca w Mosinie

tel. kontaktowy:
502 87 10 80

Karolina Śliwińska, kategoria młodzież:

„**Moje wakacje**”

Już wakacji przyszła pora
każdy czekał na ten czas
Leniuchować, odpoczywać
będzie pewnie każdy z nas

Biorę plecak, mego konia
- przyjaciela już od lat
I wyruszam na wycieczkę
poprzez pola, poprzez las

Miejsz piękniejszych niż w Sowinkach
nie widziałam dawno już
To pagórek, to dolinka
niespodzianka, co i rusz

Moje włosy z grzywą konia
wiatr sierpniowy mocno splótł
I powtarza: „czas do szkoły”
kres wakacji, wrzesień już.

Kamila Zięba, kategoria dzieci:

„**Nadchodzi lato**”

Idzie przez las wesolutkie
lato cichuteńko wolno
Widzi biedronki i śpiewające skowronki
Latające ważki i inne ptaszki

Idzie lato, dalej widzi
dwa kicające zające na kwiecistej łące
Lato zbierając kwiaty
chabry i maki
cieszy się ogromnie.

Nagle lato widzi na małym pniu dużo owadów.
Ślimaki się cieszące,
milutkie mrówki,
które mają śmieszne główki.
Także świerszcze tam bywają
skaczące, że aż strach.

Lato widząc wesolutkie miłe dzieci
zaśmiało się bardzo.
Każdy lubi lato błyskające
ciepłym słońcem każdą twarz
Słońce dzisiaj mocno grzeje i każdy się śmieje
ale w każdej twarzy pozostanie garstka marzeń.

ZAKŁAD KRAWIECKI

LIDA

poleca szycie miarowe:

- sukni wieczorowych
- spodni
- spódnic
- bluzek
- żakietów
- drobne poprawki

Rogalinek, ul. Sikorskiego 25
tel. 061 893 84 55, tel. kom. 0 608 865 372
Poniedziałek - piątek 16.00 - 19.00

KS 1920 MOSINA ■

HALA

„**BOMBA**” w Mosinie!!!

Futsalowa drużyna naszego Klubu w I LIDZE!!!

Ten niewątpliwie sukces naszego zespołu jest efektem nie tylko świetnej gry zawodników ale i heroicznej pracy kierownictwa sekcji. Dzięki nim możemy poczuć dumę, że nasza mała Mosina będzie toczyć emocjonujące boje o punkty z zespołami z takich miast jak Warszawa, Suwałki, Białystok, Gdańsk, Toruń, Gorzów Wlkp., Gnieźno, Szczecin i Polkowice. To olbrzymie wyzwanie zarówno od strony organizacyjnej jak i finansowej. Czy podołamy? ... Przez prozaiczny brak funduszy, to co jawiło się jako wielkie szczęście i olbrzymi prestiż dla Klubu i Miasta może okazać się „kukułczym jajem”. A nie robimy przecież tego z egoistycznych pobudek, ale dlatego by móc być dumnym z tego, że jesteśmy z Mosiny, bo Mosina to MY, a MY to Mosina. Wielu ludzi czekało na sukcesy mosińskiego sportu i w końcu je mamy. Siatkówka i Futsal to obecnie najprężniej działające filary naszego lokalnego sportu, nie dajmy im zginąć!!! Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt bezpośredni w Klubie lub telefoniczny **694 653 490**. Z góry dziękujemy. Informacje bieżące o zespole na www.ks1920mosina.pl



TRAWA

Rozgrywki trawiastych zespołów naszego Klubu są już na półmetku pierwszej rundy. Pojedynki rozgrywane na terenie całej Wielkopolski toczą się ze zmiennym szczęściem jednak do końca sezonu jeszcze wiele miesięcy i co za tym idzie, wiele jeszcze szans by dać kibicom, rodzicom i działaczom powody do dumy i zadowolenia. Cieszy zwłaszcza dobra praca z młodzieżą, co owocuje dużą frekwencją na treningach, bo jak mówią trenerzy, w zdrowej rywalizacji rodzą się wielcy zawodnicy, a tego nam jak najszybciej potrzeba.

ZABAWA

27 września odbył się Turniej Orlików - Pożegnanie Lata 2008. Głównymi organizatorami byli Rodzice, Zarząd KS 1920 Mosina oraz Stowarzyszenie Mosiński Sport. Całą imprezę świetnie poprowadził przy mikrofonie Jarosław Szykiewski. W turnieju brało udział 6 zespołów, które reprezentowały sponsorów zabawy: Agro-Land Krosinko, Hurtownię Budowlaną DERA, I.I. Worochów, Leader School, Limaro oraz Rodziców. Swoją obecnością zaszczytili nas ich przedstawiciele, a także osoby reprezentujące Radę Miasta. Dzieci oprócz udziału w meczach mogły sprawdzić się w przygotowanych równolegle zawodach sprawnościowych, szlifując swoje umiejętności piłkarskie. Dużo zabawy przeplatanej elementami rywalizacji sprawiło, że nasi milusińscy na długo zapamiętają te chwile. Miłym akcentem wieńczącym ten wspaniały dzień, oprócz wręczenia nagród i medali oraz pieczonych kiełbasek, był mecz pomiędzy ANANASAMI Z PIERWSZEJ KLASY, a SMERFAMI, w szeregach których wystąpili tatusiowie, trenerzy oraz mamusi!!! naszych pociech. Wielkie brawa za zaangażowanie i poczucie humoru!!! Organizatorzy ze swej strony bardzo serdecznie dziękują wszystkim, którzy przyczynili się do tak udanej imprezy.

Paweł Szeląg

Pożegnanie lata w Puszczykowie

Zuzanna Bijaczewska jest mieszkanką Puszczykowa, uczennicą trzeciej klasy dziennikarskiej V Liceum Ogólnokształcącego im. Kludyny Potockiej w Poznaniu.

Artykuł ten jest jej debiutem dziennikarskim na łamach naszej gazety.

Żegnając lato! ■

Tego dnia przez zachmurzone niebo przebiegały się drobne promyki słońca, jaskółki latały nisko nad ziemią, ciało człowieka przenikał chłodny wiatr, który zwiastował nadchodzącą jesień. Lato opuszczało już Zakole Warty. Nie odchodziło ono jednak samotnie w milczeniu, a raczej było odprowadzane do „domu” przez mieszkańców Puszczykowa i okolic, którzy 14 września pożegnali je w rytmie punk rockowej muzyki.

Władze miasta Puszczykowa zorganizowały imprezę pod hasłem „Rockowe pożegnanie lata - Puszczykowo dla Gruzji”, której celem było połączenie wspólnej zabawy przy muzyce legendarnych gwiazd polskiej sceny rockowej, takich jak „Farben Lehre”, „KSU”, Małgorzata Ostrowska czy też puszczykowska grupa „Babayaga Ojo”, z akcją charytatywną na rzecz poszkodowanych w wojennym konflikcie gruzińsko-rosyjskim. W czasie, gdy radni wraz z burmistrzem miasta Małgorzatą Ornoch-Tabędzką kwestowali na rzecz Gruzji, zespoły rozgrzewały atmosferę pod sceną. Rockowe brzmienia porywały do tańca i śpiewu młodzież, ich rodziców, a nawet dzieci. W falującym i dobrze bawiącym się tłumie, można było dostrzec wielu fanów punk rocka z krwi i kości – glany, czarne i mroczne ubrania, irokezy lub długie włosy u przedstawicieli płci męskiej oraz ciemne, tajemnicze makijaże wielbicieli rocka. Należy również wspomnieć, iż organizatorzy zadbali o bezpieczeństwo uczestników muzycznej uczty. Przebieg imprezy bacznie śledziła straż miejska, w pogotowiu czuwała również straż pożarna, a sektoru znajdującego się tuż przy scenie, pilnie strzegła ochrona. Warto też zwrócić uwagę na to, że zatroszczono się także o rozkład jazdy autobusów i pociągów, który z pewnością ułatwił powrót do domu wielu osobom żegnającym lato.

Tymczasem lato odeszło po hucznej i pełnej optymizmu zabawie, zabierając ze sobą wspomnienie o Zakolu Warty – puszczykowskiej stolicy punk rocka oraz o godnej pochwały postawie ludzi niosących pomoc innym.

Zuzanna Bijaczewska





Lato odleciało **Odlotowy koniec lata**

Bez okazji, bez żadnego święta, po prostu na zakończenie lata **Stowarzyszenie Nowoczesna Rzeczpospolita Mosińska, 31 Baza Lotnictwa Taktycznego w Krzesinach** oraz **Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych** wspólnie z **Mosińskim Ośrodkiem Kultury** 13 września zorganizowały mieszkańcom gminy „Odlotowe pożegnanie lata”. Lotniczo – wojskowy festyn przyciągnął wielu gości, nie tylko z naszego terenu.

- Zapropowaliśmy Bazie w Krzesinach udział i pomoc w organizacji festynu, ponieważ nigdy dotąd nie było u nas takiej imprezy. Propozycja naszego stowarzyszenia została dobrze



Jest pokój, cieszymy się z tego i oby jak najdłużej.

- Ważne jest to, że możemy pokazać młodzieży wojsko, bo te wartości tracą się powoli w codziennym życiu. Dzieci naprawdę nie wiedzą, po co jesteśmy, po co funkcjonujemy i dlaczego lataemy na takich a nie innych samolotach, mówi oficer prasowy 31 Bazy Lotnictwa Taktycznego w Krzesinach kpt. **Waldemar Krzyżanowski**.

- Zanikło u nas przekazywanie wartości patriotycznych, tego, co przydaje się w określonych sytuacjach. Jest pokój, cieszymy się z tego i oby jak najdłużej. Ale, kiedy coś się wydarzy - my jesteśmy tą siłą, która będzie odpierać ewentualny atak. Dlatego musimy latać, czy to się komuś podoba, czy nie; właśnie po to, żeby było bezpiecznie. Mam nadzieję, że takich inicjatyw



będzie więcej, młodzież nie ma skąd czerpać wiedzy na te tematy. Jest to nowość, do tej pory nie jeździliśmy na festyny, nie prezentowaliśmy sprzętu, wojsko było dość hermetycznie zamkniętą instytucją.

Jeszcze niedawno nie można było nawet zbliżyć się z aparatem fotograficznym do bazy wojskowej. Parę lat temu Minister Obrony Narodowej zniósł ten zakaz i normalną rzeczą jest teraz, że do bazy się wchodzi, że przyjeżdżają dzieciaki, wycieczki, że jest wiele spotkań, ale jeszcze w bazie, poza którą nie wychodzimy.

Obowiązek cywila

Prawdziwymi fascynatami lotnictwa wojskowego, którzy także współorganizowali festyn okazali się członkowie **Stowarzyszenia Miłośników Lotnictwa Wojskowego Krzesiny**.

- Poznaliśmy się (można tak powiedzieć) pod płotem bazy lotniczej w Krzesinach, przy różnych okazjach: manewrach NATO, przylotu F-16. W ten sposób powstała grupa ludzi, którzy postanowili powołać do życia stowarzyszenie, mówi prezes organizacji, **Piotr Łysakowski**. - Stawiamy sobie dwa cele: pierwszy jest natury czysto hobbystycznej - większość z nas oddaje się pasjom lotniczym i około lotniczym, np. fotografii, modelarstwu; są osoby, które prowadzą nasłuch radiowy korespondencji lotniczych - krótkofalowcy, ludzie, którzy interesują się historią lotnictwa. Drugi element - cel - naszego działania jest zasadniczy - hobbystyczny mu tylko służy. Celem tym jest tworzenie, budowanie dobrego wizerunku sił powietrznych. Wszyscy mamy patriotyczne nastawienie i uważamy, że wspieranie polskiego wojska, a szczególnie sił powietrznych jest jednym z obywatelskich obowiązków cywilów. Na straży naszego bezpieczeństwa stoi armia, co możemy jej dać skoro nie służymy w armii?



Pod płotem w czasie lotów popołudniowych i wieczornych stoją wręcz tłumy.

- Trzeba także położyć nacisk na aspekt, który jest kompletnie niedoceniany przez niektóre opiniotwórcze środowiska, dodaje P. Łysakowski. - Baza w Krzesinach jest atrakcją dla osób interesujących się lotnictwem do tego stopnia, że pod jej płot przyjeżdżają ludzie z Holandii, z Wielkiej Brytanii. Przyjeżdżają, bo to jest miejsce wyjątkowe i ten samolot, którym dysponujemy jest wyjątkowy, a oni chcą go zobaczyć i sfotografować. Media eksponują i pokazują tylko manifestacje i protesty mieszkańców związane z hałasem i usytuowaniem lotniska, natomiast nikt z kamerą nie pofatyguje się w wieczór, kiedy w Krzesinach odbywają się nocne loty i gdzie okazuje się, że na ulicy Ożarowskiej nie można zaparkować samochodu, bo obie strony są zastawione pojazdami tych, którzy przyjechali popatrzeć na samoloty. Zainteresowanie tymi samolotami generuje o wiele większe zbiorowiska ludzi niż protesty niezadowolonych. (red.)

Co trzeba zrobić, żeby zostać pilotem

Podczas festynu padło wiele pytań dotyczących zawodu pilota, m.in. to - zawarte w tytule. O informacje poprosiliśmy oficera prasowego 31 Bazy Lotnictwa Taktycznego w Krzesinach, kapitana **Waldemara Krzyżanowskiego**.

- Kiedyś nauka była konkretnie ukierunkowana: mówiło się: idę do lotnictwa, do marynarki, do wojsk zmechanizowanych.

- To się zmieniło, teraz trzeba ukończyć studia cywilne, tzn. studia II stopnia z tytułem magistra. Jeśli np. ktoś skończył jakiś techniczny kierunek i ma praktykę w aeroklubie lotniczym (co jest mile widziane), może iść na kurs, a po roku szkolenia podstawowego może już latać w lotnictwie transportowym, czyli śmigłowcami i samolotami transportowymi. Natomiast lotnictwo odrzutowe wciąż pozostaje w systemie szkolnictwa dęblińskiego. Jeżeli kandydat na pilota wybierze służbę wojskową, może po szkole średniej zdać egzaminy do Lotniczej Szkoły w Dęblinie i tam ukończyć studia, wychodząc z tytułami i praktyką. Jeżeli chodzi o pilota wojskowego - jest to jedyna droga, która prowadzi do samolotu odrzutowego.

- A jeśli ktoś chce dużo zarobić jako pilot?

- Pozostają tylko linie cywilne, gdzie piloci zarabiają dużo więcej. Na dzień dzisiejszy pilot F-16 w stopniu kapitana może zarobić od 5 do 7 tys. zł. Wojsko to nie jest miejsce, gdzie się zarabia wielkie pieniądze. Jest to służba.



- Trzeba zatem przypomnieć po co jest wojsko, do czego służy.

- Funkcjonujemy w pewnym układzie, w pakcie. Podczas konfliktu możemy liczyć na pomoc, ale są także sytuacje, kiedy my też musimy coś w zamian dać. Dlatego mamy samoloty F-16, żołnierzy w Iraku, w Afganistanie, ale gdyby coś u nas się działo możemy liczyć na pomoc. To jest właśnie wojsko, to jest ta służba i to trzeba brać pod uwagę, a nie bierze się - większość ludzi już nie pamięta roku 1945 i atmosfery strachu przed konfliktami. (red.)



Odlotowy koniec lata

Klasa wojskowa

Do udziału w festynie zaproszono grupę Air Softową prowadzoną przez **Marka Idaszka**, nauczyciela Zespołu Szkół Rolniczych w Środzie Wlkp. Marek Idaszek jest inicjatorem powstania w średzkiej szkole klasy wojskowej, o której kpt.



Krzyżanowski mówi:

- Taka klasa wojskowa czy lotnicza ma dużo większy dostęp do wojska, jesteśmy wręcz zainteresowani pokazywaniem młodzieży sprzętu w bazie, prowadzeniem zajęć, wśród uczniów może znaleźć się ten, który kiedyś „wyląduje” w Krzesinach. Poza tym jest to dobra okazja, żeby przekazywać czy wpajać młodzieży wartości patriotyczne.



Zanim klasa wojskowa powstała, niewielu wierzyło, że znajdą się do niej chętni. Rzeczywistość przerosła oczekiwania.

- Zgłaszają się do nas uczniowie, którzy planują swoje dorosłe życie związać z wojskiem i służbami mundurowymi. Baza w Krzesinach jest otwarta na współpracę i bardzo nam się to podoba, wyjaśnia Marek Idaszek.

W Mosinie do stanowiska średzkiej młodzieży prezentującej repliki różnej broni podchodzili młodzi mosinianie, którzy twierdzili, że zamierzają w przyszłości wstąpić do służb mundurowych. (red.)

Półtora pilota na jeden samolot

W Bazie w Krzesinach na 48 samolotów przypada 72 pilotów.

Kiedy w listopadzie 2006 roku przyleciały do Polski samoloty F-16 zrobiło się głośno i w powietrzu i w mediach. Przez kilka pierwszych miesięcy kpt. Waldemar Krzyżanowski codziennie odbierał telefon z zarzutem, że hałas jest nie do zniesienia. A prawda jest taka:

- Że nie ma miejsca, w którym loty odrzutowców nikomu by nie przeszkadzały, wyjaśnia kapitan. - My nie latały nad miastem, czy punktem, nie trenujemy nad Poznaniem czy Luboniem. A że jest głośno na podejściu i na starcie – to są odrzutowce. Realizujemy plan szkolenia, który powstaje na początku roku, i który jest intensywny, bo w odpowiednim czasie musimy



osiągnąć gotowość bojową i wyszkolić się praktycznie w każdych warunkach. Wylatujemy o godz. 9, lecimy do stref, które znajdują się w całej Polsce. (do każdej z nich lot trwa 10 minut, czy to w góry, czy nad morze). Jedną godzinę trenujemy w strefie. (red.)



Odlotowy koniec lata

Z pilotem kapitanem **Piotrem Próchniakiem** rozmawia Klara Krzewińska

Pilot F-16

Ojciec opowiadał mi o obiektach latających różne historie. Kupował modele samolotów i pomagał sklejać. Od zawsze wiedziałem, kim chcę być.

- Co jest powodem, że chce się zostać pilotem. Jak to było w Pana przypadku?

- Mój ojciec, chociaż z wykształcenia rolnik, jest wielkim miłośnikiem lotnictwa. Zawsze z ogromnym podziwem i zachwytem patrzył na latające nad polami samoloty. Swoimi spostrzeżeniami i odczuciami dzielił się ze mną, opowiadał różne historie, kupował modele samolotów i pomagał mi je sklejać. Od zawsze wiedziałem, kim chcę być, jaka będzie moja profesja. Skończyłem Liceum Lotnicze, następnie szkołę w Dęblinie, gdzie zaliczyłem pierwsze latanie na szybowcach i skoki spadochronowe. Samoloty i inne obiekty latające wzbudzają podziw i ciekawość wielu nie tylko młodych ludzi, mój ojciec jest tego przykładem.

foto: M. Czajka



- Jaki okres młodego życia oddał Pan polskiej armii?

- Wliczając szkołę – około dwadzieścia lat.

- Biorąc pod uwagę czas, to dużo, jednak w stosunku do Pana osiągnięć, jest to krótki okres. Nie każdy pilot może latać na F-16.

- Gdyby standardy szkolenia były takie jak w USA nie byłoby wielkiego problemu, aby przesiąść się z jednego do drugiego samolotu. Wymagania i zmiany, jakie zachodzą w polskiej armii wywołały pewne trudności. Wdrażane są nowe techniki i nowe samoloty, a to niesie za sobą zmiany w szkoleniach.

- Jaką ilość F-16 Polska winna dysponować?

- Sądzę, że sto byłoby w stanie zabezpieczyć kraj.

- Jest Pan jednym z 49 wyszkolonych pilotów w USA do lotów na F-16. Jak to się stało, że to właśnie Pana wysłano?

- Była to moja decyzja, chciałem się rozwijać, lubię też nowe wyzwania. W USA szkolenie trwało 23 miesiące z tym, że pół roku trwało szkolenie w zakresie języka angielskiego. Następnym etapem były szkolenia na T-38, później tzw. małe bojowe i dopiero loty na F-16. Odmienność szkolenia i komfort latania trudno porównać do tych na samolotach radzieckich. Pomimo ukończenia szkolenia w USA jestem w ciągłym treningu.

- Na czym polega szkolenie już doświadczonych pilotów?
- Nowa maszyna wymaga zapoznania się z nią, z jej przyrządami, możliwością manewrowania i następnie zdolnością bojową.

- Czy lotnictwo wojskowe porusza się na ograniczonych



foto: M. Czajka

wysokościach?

- Taka jest konieczność. Strefy gdzie nie trzeba przestrzegać wysokości występują wówczas, jeśli są zarezerwowane określone godziny lotów dla wojska.

- Jak członkowie rodziny zapatrują się na ryzyko, jaki niesie zawód pilota?

- Poprzednio pracowałem w Świdwinie, dopiero od miesiąca razem z rodziną mieszkam w Plewiskach. Ryzyko w życiu ponosi każdy. Żona nie ma nic przeciwko temu.

- Syn z pewnością jest dumny i podziwia tatę?

/Uśmiech/ - Zabrałem syna do szybowca, podobało mu się.

- Wiem, że pilotom życzy się tyle samo lądowań, co startów i tego życzę wszystkim pilotom, dziękując Panu za rozmowę.

- Dziękuję

Podziękowanie

Stowarzyszenie Nowoczesna Rzeczpospolita Mosińska jako pomysłodawca i inicjator festynu wojskowego pn. „Odlotowe pożegnanie lata” za trud, poświęcenie, hojność składa serdeczne podziękowania tym wszystkim, bez których piknik by się nie odbył. A są to: 31 Baza Lotnictwa Taktycznego w Krzesinach, Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych w Poznaniu, Mosiński Ośrodek Kultury, Gospodarczy Bank Spółdzielczy w Mosinie, PKO Bank Polski Oddział w Mosinie, Spółka „Światalski i Synowie” z Sowińca, państwo K. i St. Kornosz, Liliana Olejnik, Leszek Szczurowski, Julian Cywiński, apteka „Natura”, firma LIMARO, piekarnia ART – MIK, Jacek Błasz-kowiak, Michał Szymański, D. i K. Rembowski, E. Paszkiewicz, J. Rogalka, Zastęp „Wilki”, członkowie Automobilklubu Wielkopolskiego – delegatura w Mosinie, Zespół Muzyczny pod kier. Danuty Nowak - Połczyńskiej, Orkiestra Reprezentacyjna Sił Powietrznych, Klub Garnizonowy z Krzesin, Stowarzyszenie Miłośników Lotnictwa Wojskowego „Krzesiny”, Aeroklub Kobylnica, Aeroklub Przylep i Zespół Szkół Rolniczych im. H. Dąbrowskiego w Środzie Wlkp. – grupa rekonstrukcyjna – klasa wojskowa.

Powstanie Wielkopolskie w Mosinie i okolicach

27 grudnia br. będziemy obchodzili 90.tą rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Stanowi to doskonałą okazję do podjęcia projektów upamiętniających udział mieszkańców Mosiny i okolicy w powstaniu.

Stowarzyszenie Przyjaciół Jedyńki, Mosiński Ośrodek Kultury, Szkoła Podstawowa nr 1 w Mosinie i Gimnazjum nr 1 w Mosinie wspólnie realizują projekt gromadzenia i popularyzacji wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim i udziału w nim mieszkańców Mosiny i okolic. W ramach projektu zostanie wydana publikacja, będzie zorganizowana wystawa oraz będą przeprowadzone konkursy wiedzy na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjum.

1.Andrys Alojzy, 2.Andrys Karol, 3.Baksalara Stanisław, 4.Bartkowiak Piotr, 5.Bernard Jan, 6.Bloch Bronisław, 7.Bogusławski, 8.Borchardt Jan, 9.Brudkiewicz Ignacy, 10.Brzozowski, 11.Cieślewicz, 12.Dębicki Bronisław, 13.Duszyński Marian, 14.Flens Stanisław, 15.Franek Walenty, 16.Frankowski, 17.Górny Jan, 18.Haremza Jan, 19.Hoffman Feliks, 20.Hoffman Franciszek, 21.Jaworski Mieczysław, 22.Jaworski Roman, 23.Jaworski Stanisław, 24.Jerzak Antoni, 25.Jerzak Łucjan, 26.Jeżewicz Ludwik, 27.Jeżewicz R, 28.Jóźwiak Ludwik, 29.Kaźmierczak Hipolit, 30.Kleiber Feliks, 31.Kłupś Michał, 32.Konieczny Maciej, 33.Kordylewski Michał, 34.Kowalski Boleśław, 35.Kowalski Jan, 36.Kubacki Witold, 37.Kwieciński Kazimierz, 38.Leszczyński Szczepan, 39.Lipiak, 40.Lisiecki, 41.Lulka Stanisław, 42.Maćkowiak Adam, 43.Makosz Józef, 44.Marchelek Stanisław, 45.Mazurczak (Wryzak) Hen. (ryk?), 46.Mierzejewski Marian, 47.Mikołajczak Stanisław, 48.Mocek Piotr, 49.Molenda Jan, 50.Namysł, 51.Napieralski Edmund, 52.Nowaczyk Władysław, 53.Nowak Antoni, 54.Nowak Jan, 55.Nowak Józef, 56.Nowak Wincenty, 57.Olejniczak Stanisław, 58.Owczarczak Stanisław, 59.Paboł(t)ki Andrzej, 60.Paluch Józef, 61.Pawlak Stanisław, 62.Pawlak Stefan, 63.Pawlak Władysław, 64.Pinkus Feliks, 65.Piskorz Franciszek, 66.Pohl Adam, 67.Potocki Andrzej, 68.Potocki Antoni, 69.Potocki Roman, 70.Prędkie, 71.Prętki Franciszek, 72.Przybylski Jan, 73.Ptasik Marcin, 74.Ratajczak Józef, 75.Ratajczak Stanisław, 76.Rawelski (Rawecki, Raweński) Jakub, 77.Roszczak Antoni, 78.Róžański Cezary, 79.Ruskowski Władysław, 80.Rybarczyk Stanisław, 81.Skibiński Tomasz, 82.Skrzypczak, 83.Skrzypczyński Antoni, 84.Sobczak Stanisław, 85.Spychała Walenty, 86.Stanikowski, 87.Staśkiewicz Ignacy, 88.Szczepaniak Wojciech, 89.Szczęśny Franciszek, 90.Szłapka Władysław, 91.Szwedek Marian, 92.Szymański, 93.Śpiączka Franciszek, 94.Talarczyk Stefan, 95.Tkuś (?) Stanisław, 96.Tomczak Zygmunt, 97.Tomczyk Władysław, 98.Tomiński Jan, 99.Trzciński Franciszek, 100. Urbaniak Marian, 101. Utracik Marcelli, 102. W(M)zięch Bronisław, 103. Wakuciak Stanisław, 104. Walenciak Stanisław, 105. Walkowiak Franciszek, 106. Waszak Zygmunt, 107. Wiśniewski Piotr, 108. Wójtaszewski Leon, 109. Wosiński Hieronim, 110. Wozak, 111. Wośkowiak Władysław, 112. Wysocki Jan, 113. Zenker (Żenker) Jan.

Zwracamy się o pomoc do wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób mogliby się przyczynić do ubogacenia publikacji poświęconej Mosinie (i okolicom) oraz mieszkańcom Mosiny w czasie Powstania Wielkopolskiego. Poniżej przedstawiamy wykaz osób, które znajdują się w kręgu zainteresowania autorów publikacji. Prosimy o kontakt każdego, kto mógłby przybliżyć sylwetki postaci z listy lub wskazać powstańca, który został pominięty.

Przemysław Mieloch

Prezes Zarządu Stowarzyszenia Przyjaciół Jedyńki

tel. 603 047 341, e-mail: mielochp@wp.pl

Kronika policyjna

NA GRZYBY. 3 września pomiędzy godziną 7.50 a 10.30 w lesie między Wiórką a Sasinowem skradziono Fiata Seicento. Apelujemy do grzybiarzy o ostrożność.

PACHNĄCY ŁUP. 5 września, pięć minut po północy do drogerii przy Placu 20 Października włamali się dwaj mężczyźni, skąd ukradli towar, a następnie... zostali zatrzymani przez patrol policji. Mienie odzyskano, przeciwnie sprawcom został skierowany do sądu akt oskarżenia. Złodziejami okazali się mieszkańcy gminy Mosina.

POŻYCZYŁ I ODDAŁ. Z 16 na 17 września w Krośnie przy ul. Bocznej „pożyczono” – używając terminologii Policji – dokonano krótkotrwałego użycia samochodu marki Fiat Uno. Samochodem „użyczający” przejechał się 3 km, po czym porzucił go w stanie dobrym, bez uszkodzeń. Technik policyjny zabezpieczył ślady, śledztwo trwa.

POMPA ODJECHAŁA. Również tej nocy z 16 na 17 września w Krosinku przy ul. Kociołek 17 dokonano kradzieży pompy samojezdźdzącej do betonu wartości ok. 70.000 zł.

UKRADLI PODUSZKI (POWIETRZNE). Z 20 na 21 września w Krośnie przy ul. Piaskowej 16 włamano się do samochodu Toyota – skradziono poduszki powietrzne oraz fotelek i wyposażenie.

PRÓBA PRZEKUPSTWA POLICJANTA. 21 września o godzinie 13.20 w Mosinie na ul. Leszczyńskiej nietrzeźwy rowerzysta usiłował wręczyć policjantowi, który go zatrzymał łapówkę (pieniądze) aby ten odstąpił od czynności służbowych. W sprawie tej zostało wszczęte śledztwo przez Prokuraturę Rejonową w Śremie.

SZTUCZNY TŁOK. 22 września o godz. 20 w Mosinie na ul.

Dworcowej pasażerze autobusu miejskiego nr 101 skradziono portfel i dokumenty. Jak zeznała poszkodowana podczas wysiadania panowało zamieszanie i tłok. Policja apeluje o ostrożność – wzrosła ostatnio liczba kradzieży kieszonkowych, o czym mówią statystyki policyjne.

ZDEMOLOWAŁ WIATĘ. 26 września o godz. 23.30 w Mosinie przy ul. Dworcowej nietrzeźwy obywatel uszkodził wiatę przystanku autobusowego, po czym... został odwieziony do izby wytrzeźwień. Za czyn ten, a jest to przestępstwo, zostanie ukarany.

ODJECHAŁ NA ROWERZE? 26 września o godz. 16 w Mosinie przy ul. Niezłomnych skradziono rower wartości 950 zł.

OBYWATELE PIJĄ I JEŹDŹĄ. Nic się nie zmienia, a raczej jest coraz gorzej, informuje komendant Policji w Mosinie, Jacek Michalak: wzrasta liczba zatrzymań osób kierujących pojazdami w stanie nietrzeźwym. Nie opisujemy każdego przypadku, ponieważ są to ilości w granicach kilkanaście do ponad 20 osób miesięcznie.

KOMENDANT APELUJE: z uwagi na wzrost przestępczości (informacje takie napływają z sąsiednich terenów), tj. kradzieży portfeli i dokumentów – prosimy o zachowanie szczególnej ostrożności na ulicach i w środkach komunikacji, szczególnie podczas wsiadania i wysiadania.

GROZIŁ NOŻEM. W nocy 29 na 30 sierpnia w Puszczykowie siedemnastolatek przy użyciu noża groził pozbawieniem życia swojej matce i konkubentowi. Sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu chłopaka. Na szczęście nikomu nic się nie stało, na miejsce zdarzenia przyjechała policja, powiadomiona przez matkę. Nastolatek był pod wpływem alkoholu.

PIŁKI W CENIE. W okresie od 11 do 16 września włamano się do klubu piłkarskiego Las Puszczykowo, skąd skradziono piłki i stroje sportowe wartości 500 zł.



Koronacja odnowionej figury Matki Boskiej Łówieckiej

Od 1 lipca 2007 r. w Parafii pod wezwaniem św. Andrzeja Apostoła w Łówcu pracuje ks. Wojciech Napierała. W porozumieniu z Radą Parafialną postanowiono oddać będącą tam 600-letnią figurkę Maryi Łówieckiej „Pani Życia” do gruntownej renowacji. Pusta wnęka czekała na powrót Matki Łówieckiej prawie rok. Fundusze na ten cel zbierane były wśród parafian. Przybrało to różne formy. Starsi parafianie składali ofiary u ks. Wojciecha. Młodszy natomiast, za sprawą władzy lokalnej – pana sołtysa Kazimierza Wróbla, zorganizowali festyn, który odbył się 6 września



na boisku Szkoły Podstawowej w Pecnej, po to, aby rozprościć pamiątkowe cegiełki z wizerunkiem Matki Boskiej Łówieckiej. Wszystkie zebrane pieniądze przekazane zostały w darze na uroczysty odpust, który odbył się 7 września o godz. 11:00 w Kościele w Łówcu z udziałem wielu księży, nie tylko z dekanatu stęszewskiego, ale również z pobliskiego sąsiedztwa. Atrakcją było o wiele więcej.

A wszystko to na chwałę i cześć dla Maryi Matki Jezusa.

Sobotnie popołudnie rozpoczęło się Mszą Św. Następnie można było uczestniczyć w szeregu różnorodnych konkursów. Zaczynając od przeciągania liny, poprzez rzuty piłki do kosza i grę w siatkówkę kończąc meczem OSP Pecna. A wszystko to obsypane było nagrodami. Na festynie odbyła się licytacja oryginalnej piłki nożnej KKS Lech Poznań z podpisami wszystkich zawodników. Ostatecznie została ona sprzedana za 300 złotych. Szczęśliwym jest Marek Walkowiak. Inną atrakcją była stara, pochodząca z 1892 r. straż konna, obsługiwana przez strażaków z Nowinek. Mieszkańcy Pecnej i okolic mogli podziwiać także występ zespołu z MOK-u pod opieką pani M.Nowak-Półczyńskiej. Korzystano z kawiarenki, w której kupowano ciasto, kawę, herbatę itp. Pani Maria Silska, artysta plastyk wykonywała portrety zainteresowanych osób.

Na koniec można było bawić się przy doskonałej muzyce. A wszystko to na chwałę i cześć dla Maryi Matki Jezusa.

Ale sięgnijmy do historii...



Ojciec Święty Jan Paweł II udzielił błogosławieństwa wiernym uczestniczącym w nabożeństwie do Matki Boskiej Łówieckiej.

Dokładnych dokumentów nt. figurki Matki Boskiej z Dzieciątkiem nie ma, wiadomo tylko, że pochodzi ona z ok. 1400 r. i ma ok. 600 lat. Wizerunek Maryi długi czas znajdował się na strychu Kościoła w Łówcu. Potem umieszczony został na ścianie bocznej po lewej stronie. Dopiero w roku 1964 ks. proboszcz Roman Michałek rozpoczął starania, aby figurka Matki Boskiej trafiła do głównego ołtarza i stała się współ-

patronką parafii Łówieckiej. Od tej pory rozpoczął się kult Matki Boskiej Łówieckiej. Historię pojawienia się figurki można łączyć z losami klasztoru Bernardynów w Kościanie, jednak brakuje istotnych dokumentów. Kobiety pracujące w polu, dowiedziawszy się o rozpoczęciu kultu do Maryi, pozostawiły swą pracę i pobiegły do świątyni pokłonić się Opiekunce parafii. Ojciec Mariusz Krakowiak za zgodą i poparciem ks. prob. Romana Michałka był pierwszym propagatorem nabożeństwa do Matki Boskiej Łówieckiej. W roku 1974 pojawiły się pierwsze Msze Św. zbiorowe do Maryi. Zaczęło przybywać pieśni do Matki Jezusa. Wiele z nich stworzył ojciec Wit Skowronek - franciszkanin. W połowie 1974 r. zostało wydane „Nabożeństwo do Matki Boskiej Łówieckiej” w formie książeczki. Maryja pomogła wielu ludziom, wysłuchując ich prośby. Także Ojciec Święty Jan Paweł II udzielił błogosławieństwa wiernym uczestniczącym w nabożeństwie do Matki Boskiej Łówieckiej. Figurka ta do dziś jest wyrazem przywiązania do wartości chrześcijańskich.

Elena Cieleńska, kl. I a, Gimnazjum w Pecnej

Dyrektor Mosińskiej Biblioteki ogłasza nabór na stanowisko

BIBLIOTEKARZA

WYMAGANIA:

- wykształcenie bibliotekarskie wyższe/średnie lub wyższe humanistyczne z koniecznością uzupełnienia wykształcenia bibliotekarskiego
- praktyka w zawodzie
- znajomość programu SOWA i WINDOWS XP

MIEJSCE SKŁADANIA OFERT: Mosińska Biblioteka Publiczna
62-050 Mosina, ul. Dworcowa 4
od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 17.00

PROSZĘ SKŁADAĆ DOKUMENTY W ZAMKNIĘTYCH KOPERTACH
OZNACZONYCH IMIENIEM I NAZWISKIEM

Z osobami, które spełnią wymagania formalne przeprowadzona będzie rozmowa, o czym kandydaci zostaną poinformowani telefonicznie
SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE NA STRONACH:
www.bibliotekamosina.pl i www.gcimosina.pl



Solarium
"HAWANA"

Ergoline
 450/4 TURBO

Ergoline
 50/12 TURBO

tel. 500 817 084

poniedziałek-piątek
 12:00 - 21:00
 sobota
 10:00 - 18:00

Mosina
 ul. Leszczyńska 47
 (I piętro)

Co dziesiąte opalanie gratis!

Krosinko k/Mosiny
ŁOWISKO
 tel. 696 417 498,
 kom. 602 489 713
 www.naryby24.pl

dojazd od Krosna
 ul. Pogodną, za żwirownią

MASAŻ – REHABILITACJA
 Gabinet
 Fizjoterapeutyczny **ORIENT**

Masaże:

- Klasyczny leczniczy
- Relaksacyjny
- Antycellulitowy
- Sportowy

Ponadto:

- Leczenie bólu kręgosłupa, rwy kulszowej itp.
- Usprawnianie po udarze mózgu
- Usprawnianie po endoprotezach stawów kolanowych i biodrowych
- Kinezyterapia w wadach postawy
- Usprawnianie po kontuzjach

Tel. 667 196 539
ZAPRASZAM
 pon-pt 11⁰⁰ - 20⁰⁰, sob 10⁰⁰ - 17⁰⁰

www.orient-fizjoterapia.yoyo.pl
 Mosina, ul. Leszczyńska 47 (dojazd do klienta 0 zł)

AGENCJA PZU

PZU

Pełen zakres ubezpieczeń
Atrakcyjne promocje w Auto Casco
Korzystne ubezpieczenia przy wyjazdach za granicę

Dojeżdżamy do klienta
 Zapraszamy od 16.00-19.00
 Mosina, ul. Poznańska 11,
 tel. 819 14 29, 602 32 58 84
 e-mail: Stefan.kubiak@wp.pl

CASH & CARRY
ARKO KOMORNIKI
HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

UL. POZNAŃSKA 165
 pon. - pt. godz. 5.00 - 19.00
 sob. godz. 7.00 - 14.00
 tel. 061 655 31 49

FRANOWO WGRO
 BOX 42, 61, 88, 151, 183
 pon. - sob. godz. 5.00 - 13.00

arko

BRAMY AUTOMATYKA

MISTAL

Puszczykowo
 ul. Sobieskiego 36b
 tel. 061 8133145
 www.firmamistal.pl

Promocja - YKY 5 x 10 1 m.b. 18 zł !!!

Chciałbym powiadomić Państwa o nowo otwartym sklepie elektrotechnicznym.
Siedziba sklepu: Krosinko, ul. Wiejska 35
 na terenie hurtowni "Gospodarz" (naprzeciwko ul. Ludwikowskiej)

Ceny hurtowe i detaliczne

- przewody
- oprawki
- żarówki
- bezpieczniki
- puszki
- peszle
- rurki
- i wiele innych...

Sklep czynny
 od 8.00 do 17.00
 telefon: 513 494 077
ZAPRASZAM

Historia Mosiny w medalach c.d.

Medale pamiątkowe – medale pamiątki

Do tych pierwszych należy zaliczyć bardzo ciekawy pamiątkowy medal Rady Miejskiej Mosiny z 1985 roku. Pomysł ustanowienia tego medalu miał na celu uhonorowanie nim osób ważnych i godnych, odwiedzających nasze miasto lub osób, do których zapraszane bywały władze Mosiny. Zadbano przy tym by forma medalu, jego treść historyczna dodatkowo promowały dzieje naszego miasta. Medal poza wartością pamiątkową stanowi dużą „gratkę” dla kolekcjonerów i zbieraczy tego rodzaju pamiątek. Spowodowane to jest tym, że projektując omawiany medal artysta rzeźbiarz Krzysztof Jakubik zastosował mało obecnie praktykowaną formę medalu dwu częściowego. Część pierwsza, ta nakładająca się, jak widzimy – przedstawia w zarysie plan miasta Mosiny oraz napis „Prawa miejskie 1302”. W górnej części medalu znajduje się puste



okienko tarczy herbowej miasta. Na części drugiej, dolnej wyraźnie dominuje wizerunek postaci Jakuba Krauthofera - Krotowskiego, a obok widzimy fragment jego tekstu proklamującego Rzeczypospolitą Mosińską, ponad tym znajduje się wizerunek orła, który po złączeniu obu części medalu trafia na swoje miejsce na tarczy herbowej.



Prezentowany pamiątkowy medal oraz cała procedura jego przyznawania – komu, kiedy i za co – należy wyłącznie do kompetencji urzędującego burmistrza. To tyle o pierwszym pamiątkowym

medalu Mosiny. Szkoda tylko, że ostatnio nic o nim nie słyhać, czy ważne osoby i dostojni goście naszego miasta są nadal obdarowywani tym oryginalnym medalem?

Warto też przypomnieć dwa medale – pamiątki, które przed laty pojawiły się w Mosinie. Pierwszy, to medal ceramiczny o średnicy około 12 cm, wykonany na wzór starej pieczęci lakowej. Widzimy na nim wizerunek orła rozmieszczonego na całej powierzchni medalu,



oraz charakterystyczny napis „Miasto Mosina 1302”. Drugi z medali, ten z uszkiem, również wykonany jest na wizerunku pieczęci, z tym, że różni się od pierwszego: wykonany jest z blachy mosiężnej oraz tym, że znajdujący się na nim orzeł pokazany jest na tarczy herbo-



wej miasta. Dzięki temu możemy ustalić, że oba medale – pamiątki powstały po roku 1985, ponieważ w tym roku został przywrócony pierwotny wizerunek herbu miasta. Można również stwierdzić na podstawie napisów, kształtu liter oraz formy samych medali, że medale te są jednego autorstwa i pochodzą z tej samej wytwórni.

Henryk Pruchniewski

Pamięć i Intelpekt – czyli efektywna nauka w każdym wieku!

Jak powszechnie wiadomo najlepszą pamięć mają dzieci. Im dziecko jest młodsze, tym szybciej chłonie docierające do niego zewsząd informacje, zapamiętuje w błyskawicznym tempie wiedzę przekazywaną przez otaczający je świat.

A jak to jest z dorosłymi? Czy opinia, że nauka w dojrzałym wieku przychodzi trudniej jest słuszna? Nie ma jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie. Dorośli

uczą się rzeczywiście wolniej od dzieci, jednak istnieje wiele metod, które pozwalają na przyspieszenie, zintensyfikowanie oraz uatrakcyjnienie procesu uczenia się. Są to metody ułatwiające szybkie zapamiętywanie, szybkie pozyskiwanie informacji, szybkie czytanie oraz notowanie. Metody te stają się coraz popularniejsze i coraz więcej mówi się na ich temat.

Ludzki mózg jest jeszcze ciągle wielką, nieodgadnioną zagadką. Doskonale wiemy, że wykorzystujemy tylko w niewielkim procencie jego możliwości. W procesie uczenia się najważniejsze jest, aby zachować synergę lewej i prawej półkuli. Prawa półkula odpowiedzialna jest za holistyczne widzenie rzeczywistości, artystyczne uzdolnienia, światy naszej wyobraźni, emocji i twórczych skojarzeń. Lewa półkula jest werbalna, dosłowna i analityczna. We współczesnym świecie niestety bardziej rozwijamy półkulę lewą, co poniekąd narzuca nam system edukacji i stęchnięty świat kultury zachodniej. Powrót do równowagi, czyli synergicznej pracy obu półkul mózgowych, stanowi jedno z największych wyzwań dzisiejszego świata. Ważne jest, aby jak najszybciej i przy każdej okazji odblokowywać i pobudzać zaniedbaną prawą półkulę, nie zachęcając przy tym lewej do lenistwa, oczywiście. Główny nacisk należy położyć na pobudzenie wyobraźni i wzmocnienie siły skojarzeń. Nie jest to wcale zadanie trudne, ponieważ chodzi o umiejętność jedynie zapomnianą. Jest to w dodatku bardzo ekscytujące i przyjemne, ponieważ pozwala odkryć nieznane wcześniej światy i możliwości. Istnieją cztery elementy, które szczególnie pobudzają wyobraźnię. Są to: rysowanie, rozwój pozostałych uzdolnień artystycznych, zwłaszcza muzykowania, fantazjowanie i „kreowanie niemożliwego”, szeroko rozumiane myślenie twórcze i wykorzystywanie intuicji. (obok zamieszczamy wybrane ćwiczenia Marka Szurawskiego rozwijające w szczególny sposób obszary naszej prawej półkuli).

Praca nad synergiczną pracą obydwu półkul, doskonalenie technik skutecznego zapamiętywania oraz czytania jest w zasięgu możliwości każdego z nas. Można doskonalić swoje możliwości intelektualne poprzez lekturę odpowiednich książek (w szczególności polecamy książki Marka Szurawskiego oraz innych autorów dostępne w Leader School oraz kursy Zarządzania Informacją dla młodzieży i dorosłych (wersją opracowaną specjalnie dla dzieci ze szkoły podstawowej jest program „Leonardo”), które można także odbyć w Leader School. Kolejny kurs Zarządzania Informacją rozpoczyna się w październiku, a wkrótce rozpoczyna się także zajęcia z efektywnej nauki dla dzieci („Leonardo”)

W ofercie Leader School oprócz kursów efektywnej nauki znajdują się także języki obce dla dzieci i dorosłych – różne metody oraz poziomy nauczania, angielski dla dzieci od 2-go roku życia. Serdecznie zapraszamy do zapoznania się z ofertą szkoły: Mosina, Pl. 20-go Października 2 (rynek), tel. 061 819 19 19
Zapraszamy serdecznie!

Mark Szurawski – tłumacz, żeglarz-marynista, dziennikarz i szkoleniowiec, od wielu lat pasjonuje się przekazem wiedzy na temat rozwoju osobowości oraz nowoczesnych technik pracy umysłowej, w tym technik uczenia się i twórczego myślenia. Autor książek „Pamięć. Trening Interaktywny”, „Pamięć i Intelpekt”, „Pamięć na całe życie”. Od wielu lat współpracuje z Leader School, m.in. biorąc udział w tworzeniu autorskich programów oraz w szkoleniu kadry. W nawiązaniu do artykułu prezentujemy kilka z jego ulubionych ćwiczeń, rozwijających prawą półkulę mózgu, zaczerpniętych z książki „Pamięć i Intelpekt”.

1. Rozwiąż niemożliwe – np. znajdź w ciągu 4 minut 20 sposobów na łapanie piorunów ręką, wyprodukowanie paliwa z piasku, oswojenie rekinów itp. Pamiętaj: znalezionych sposobów może być więcej, ale nie mniej.
2. Prywatna „burza mózgów” – np. znajdź w ciągu 4 minut minimum 20 sposobów na rozwiązanie konkretnego problemu osobistego lub związanego z pracą zawodową.
3. Wymyślaj i kończ w sugerowanym stylu szalone zdania typu: „Kiedy wszedłem w bąbelek szamponu, zapiecił się mój ulubiony szampan i ...” kontynuuj do zdanie aż do utworzenia niezwyklej bajki czy opowieści.
4. Rysuj, jak najwięcej rysuj. Poznaj podstawy i rozwijaj sztukę rysunku artystycznego. Jeśli masz prawą półkulę mózgu, a masz na pewno, urodziłeś się z talentem do rysowania.
5. Możliwie często zadawaj sobie i innym wspaniałe, pobudzające pytanie: „Co by było, gdyby...?” i szukaj odpowiedzi w świecie fantazji oraz w rzeczywistości (np. Co by było, gdyby chmury słuchały naszych rozkazów, samochody same nabierały paliwa, kalendarze pokazywały przyszłość itp.)
6. Dużo czytaj! Zawsze ze zrozumieniem, wyobraźnią, kreatywnym nastawieniem i wątpliwościami, wnikliwie i z wykorzystaniem mnemotechnik. Uwaga: właściwie czytając właściwe lektury przy okazji uczysz się dobrze pisać.
7. Słuchaj dobrego radia – ciekawych reportaży, słuchowisk, Teatru Wyobraźni – i kreuj przy tym strumień obrazów. Jak z tego, co słyszysz mógłbyś stworzyć własny, wyreżyserowany przez siebie film? Jest to jednocześnie klucz do skutecznego rozumienia i zapamiętywania wykładów, odczytów, wystąpień na posiedzeniach, naradach itp. i posłuchaj kiedyś piosenki Marka Grechuty z 1974 r. „Świat w obłokach”
8. Oglądaj chmury – co ci przypominają? Pamiętaj, co mówił Roman Polański? „Najważniejsze to bujać w obłokach.”
9. Stwórz anagram własnego imienia i nazwiska. Wymyśl anagram dla znajomych lub przyjaciół i podaruj im w prezencie imiennowym.
10. Rysuj „na ślepo” – według wskazówek partnera, który siedzi za twoimi plecami i opisuje wykonany przez siebie rysunek. Potem zamiećcie się (przy okazji macie doskonały trening precyzji opisu i sztuki komunikacji)



ANAGRAM

Anagramy to takie słowa, które składają się z jednakowych liter, ale ustawionych w innej kolejności, np. WORKI, WKROI, KROWI.

Stary bocian rzekł **S N W** :
– Lato ma się ku końcowi,
a bocianie prawo głosi,
że się mądry ptak **W N S**
do Afryki na czas zimy.
I my właśnie tak zrobimy!
Powróćmy kluczem zwartym
na zew **W S N** nieodparty.

Ciekawostki

„Nic tak nie rujnuje mechanizmów zapamiętywania jak stres (fizyczny i psychiczny). Jeśli coś ci dolega, jesteś chory, niewiele da się zrobić.”

„Techniki Pamięciowe, które można zawrzeć w pojęciu „mnemnika”, to system „kodów pamięciowych”, umożliwiające zapamiętanie dowolnych informacji.”

„Jeżeli ktoś zapamiętuje przy użyciu technik pamięciowych dobrane 10 informacji na 10, zapamięta również cały ich milion.”

„Okolo 4500 toksycznych substancji zawartych w jednym papierosie stanowi potężne źródło wolnych rodników.”

REBUS

Rozwiązanie 4-wyrazowe o początkowych literach: N. P. N. B.

N _ _ _ P _ _ _ N _ B _ _ _

T=U

N=I

Ż=N

A=E

„Jeśli chodzi o niepalących, ryzyko zachorowania jest dwukrotnie wyższe u tych, którzy – choć sami wolni od nałogu – wdychają dym z papierosów wypalanych przez innych w porównaniu z tymi, którzy nie są do tego zmuszani.”

„Nadmierne używanie alkoholu prowadzi do trwałych uszkodzeń w korze mózgowej.”

edukacyjne

SEVROLL-POZNAŃ
Siedziba: ul. Słowackiego 8, Puszczykowo, tel. 61 819 34 92

Sevroll to szafy do przedpokoju, sypialni, pokoi dziecięcych i młodzieżowych, to garderoby, biblioteki do biur i gabinetów.

Gwarantujemy: projekt komputerowy i bezpłatny pomiar w domu klienta, promocyjny kredyt 0%, wysoką jakość, wygodę, radość i zadowolenie.

Zapraszamy do salonów firmowych

**ul. Dziadoszańska 10, Poznań
tel. 061 876 73 47**

**C. H. Panorama
ul. Górecka 30, Poznań
tel. 061 650 01 77**

**Poznań CWW
ul. Głogowska 425
061 810 05 42**

**Top Shopping
ul. Poznańska 140, Komorniki
tel. 061 893 56 53**



OGŁOSZENIA DROBNE

PRZESZKOLĘ, do gabinetu dietetycznego
tel. 605 054 132

ZOKAZJI 40-lecia salonu fryzjerskiego „Dorota”
w Puszczykowie składam podziękowania
stałym klientom. Dorota Ceglowska-Kaczarek

POLECAM prasowanie koszul, odzieży, od-
biór i przywóz do klienta, tel. 507 855 176

LOKATY, fundacja, wiersze artysty.
www.zambrzycki-foundation.info



tanio sprzedam
nowy dom
wolnostojący
166/590

Mosina ulica Krzywoustego

tel: 604 429 077



ZAPRASZAMY
NA KURSY
PRAWA JAZDY
KATEGORII „B”

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
Ryszard Wawrzyniak

uczymy na Renault Clio

Mosina, ul. Topolowa 1
(nad sklepem spożywczym)
wtorek, piątek w godzinach 16.30 - 18.00
tel. 061 813 21 69
lub codziennie, tel. 606 335 102

BIURO RACHUNKOWE

62-022 Sasinowo, ul. Poznańska 13
0-61 893 83 77, 0-602 649 793

OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE

- Prowadzenia ksiąg przychodów i rozchodów
- Prowadzenia ewidencji przychodów - ryczałt
- Rozliczenia podatkowe PIT
- Kadry i płace
- Rozliczenia ZUS
- Sporządzanie wniosków na kapitał początkowy

BIURO CZYNNE

Od poniedziałku do piątku w godz. 17-19
Wcześniej proszę uzgadniać telefonicznie
BIURO POSIADA LICENCJĘ
MINISTRA FINANSÓW NR 15229/99

KREDYTY

- konsolidacyjne, gotówkowe, hipoteczne
- oferta 16 banków!!!
oraz
- kredyty z zadłużeniem komorniczym i BIK

Mosina, ul. Poznańska 14, tel. 061 81 36 901

BIURO RACHUNKOWE

Św. Kwalif. Min. Finan. 12710/99

mgr inż. Marzena Giera

profesjonalna
obsługa
księgowa firm

62-050 Mosina, ul. Norwida 6
tel. 061 819 11 10, 600 82 44 68
Czynne od 17 do 20

SKUP ZŁOMU

- kolorowego
- stalowego

Kasacja pojazdów
- części

czynne:
pon. - piątek: 8.00 - 16.00
sobota: 8.00 - 14.00

Świątniki

Baza SKR
tel. 696 532 015
tel. 664 092 642

Bezpłatny kupon ogłoszeniowy

treść ogłoszenia:

.....

.....

.....

Kupony ogłoszeniowe (do 20 słów) prosimy przysyłać na adres redakcji
lub wrzucać do skrzynki przy ul. Topolowej 1.

KÄRCHER

Profesjonalne czyszczenie:

- dywanów, wykładzin
- tapicerki meblowej
- tapicerki samochodowej

DOJAZD DO KLIENTA GRATIS!

Tel. 698 895 003

Splywy kajakowe

Wartą:

Śrem - Baranowo

Uczestnicy spływu zbierają się w Korzonkowie na parkingu, gdzie zostawiają samochody. Tam grupę przejmuje obsługa i organizator - rodzina Markowskich z Sowinek. Busami dojeżdża się do Śremu, woduje kajaki i rozpoczyna spływ, który trwa ok. 4 godz. (lekkim tempem, żeby się nie zmęczyć) na odcinku 22 km. Po powrocie na miejsce zbiórki uczestnicy biorą udział w biesiadzie i pieczeniu kiełbasek. Inauguracyjny rejs odbył się w lipcu ub. roku (zdjęcia), na kolejne zgłaszali się już chętni z Konina, a nawet z Rzymu. - Nie wiedzieliśmy, że nasza Warta jest tak piękna, mówią pierwsi fascynaci. - Do tej pory jeździliśmy na Pomorze, mając pod bokiem miejsca, gdzie można zapomnieć o Bożym świecie. To prawdziwy skarb!

Organizatorzy zapowiadają cykliczne spływy, nawet w małych grupach.

Szczegóły (w tym mapa trasy) na str. internetowej:
www.korzonkowo.pl
i pod numerem tel. 697 996 825.



www.korzonkowo.pl

Gazeta
Mosińsko-Puszczykowska

ADRES REDAKCJI:

62-050 Mosina, ul. Topolowa 1
tel. 0-61 898 10 59, kom. 605 521 059
www.gazeta-mosina.pl
e-mail: ebylczyńska@op.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo ELSPIRO

Elżbieta Bylczyńska (redaktor naczelna), Jolanta Szymczak (sekretarz).

WSPÓŁPRACOWNICY: Janek Bylczyński, Jacek Rogalka (kom. 602 696 454),

Magda Krenc, Henryk Pruchniewski

ZDJĘCIA: J. Rogalka, E. Bylczyńska

Dyżury redakcyjne: wtorki w godz. 16.00 do 17.00

Bezpłatne kupony ogłoszeniowe prosimy przysyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki przy ul. Topolowej 1. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

HIT SEZONU
**KREDYT
GOTÓWKOWY**



**WSZYSTCY
BIORĄ
TANIO, ŁATWO, SZYBKO**

decyzja w
10
minut

WBK | Bank Zachodni WBK

1 Oddział w Mosinie, pl. 20 Października 14, tel. 061 819 77 50

Opłata zgodna z taryfą danego operatora. Stan na 25.08.2008 r.